

Dziś na antenie
PR i TV

INAUGURACJA SPOTKANIA Z KANDYDATAMI NA POSŁÓW

Przypominamy, że dziś 21 lutego br. o godzinie 15.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie I transmitować będą z Katowic przebieg inauguracyjnego spotkania w związku z wyborami do Sejmu PRL.

Sprawdzamy listy wyborców!

WARSZAWA (PAP)

We wszystkich obwodowych lokalach głosowania na terenie całej Polski obserwuje się dużą frekwencję wyborców, którzy sprawdzają czy ich nazwiska prawidłowo zostały umieszczone na listach.

Wczoraj lokale komisji obwodowych — podobnie jak i w poprzednich dniach — otwarte były co najmniej 5 godzin. Formalności związane ze sprawdzaniem list zostały sprowadzone do bezwzględnego mini-

mum. Stąd każdy może sprawdzić nie tylko własne nazwisko nie tylko członków swojej rodziny, ale także przyjaciół czy znajomych. W większości komisji można to po prostu uczynić także przez telefon. Wszelkie zauważone pomyłki czy niedokładności są od ręki prostowane.

Przypomnijmy, że listy wyborców są wydane do wglądu już od poprzedniej niedzieli — 13 bm. W myśl Ordynacji Wyborczej trwać to będzie do przyszłego poniedziałku — 28 bm. Włączając w obecnych wyborach cały kraj podzielony został na 17.772 obwody głosowania, skupione w 80 okręgach wyborczych. Listy osób, które kandydować będą na posłów w poszczególnych okręgach zostały już podane do publicznej wiadomości w postaci specjalnych obwieszczeń a także w miejscowej prasie.

Nazwiska kandydatów na listę Frontu Jedności Narodu

wystawione zostały w kolejności zgłoszeń kandydatów.

W swoich wczorajszych informacjach o frekwencji w komisjach głosowania korespondenci PAP zwracali uwagę na dobre przygotowanie zarówno samych list jak też lokali wyborczych. Ich estetyczny wygląd. Niemala w tym zasługę mają — oprócz samych członków komisji wyborczych — także patronackie zakłady pracy i instytucje.

Nasi kandydaci na posłów do Sejmu PRL

W ubiegły piątek zamieściliśmy w gazecie sylwetki kandydatów na posłów do Sejmu PRL z dwóch okręgów wyborczych (Koszalin nr 34 i Szczecinek nr 35), jakie mamy w naszym województwie. Dzisiaj na str. 4-5 „Głosu” prezentujemy wyborcom okręgu nr 34, obejmującego powiaty: SŁUPSK, SŁAWNO, KOSZALIN, KOŁOBRZEG, BIAŁOGARD, ŚWIDWIN, kandydatów na posłów z okręgu nr 35, zaś wyborcom okręgu nr 35, który obejmuje powiaty: SZCZECINEK, DRAWSKO, WAŁCZ, ZŁOTÓW, CZŁUCHÓW, MIASTKO i BYTÓW, kandydatów na posłów z okręgu nr 34.

Jednocześnie przypominamy Czytelnikom, że na posłów kandydują:

OKRĘG NR 34 (KOSZALIN)

RYSZARD FRELEK — członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR.
STANISŁAW WŁODARCZYK — inżynier leśnik, członek NK ZSL, prezes WK ZSL w Koszalinie.

MICHAŁ KOLANOWSKI — stolarz, robotnik Słupskiego Ośrodka Przemysłu Meblarskiego.

ALOJZY CZARNECKI — członek CK SD, przewodniczący WK SD w Koszalinie, prawnik, wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej.

ANTONI PASZKOWSKI — rolnik ze wsi Kowańca w powiecie białogardzkim.

JAN SZYMAŃSKI — ekonomista, dyrektor Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Barka” w Kołobrzegu.

TADEUSZ KITOWICZ — technik budowlany, kierownik działu Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, członek egzekutywy KW PZPR.

WŁODZIMIERZ ZIMOCZ — technik mechanik, szef produkcji w Fabryce Maszyn Rolniczych w Słupsku.

OKRĘG NR 35 (SZCZECINEK)

STANISŁAW KUJDA — członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Koszalinie.

STANISŁAW MOJKOWSKI — członek KC PZPR, dziennikarz, prezes ZG RSW „Prasa”, przewodniczący ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

EDWARD WIESIOŁEK — rolnik ze wsi Leżenica w powiecie wałeckim.

JÓZEF MARCHEWKA — ślusarz, robotnik Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Złocieniu.

WERONIKA DASZKIEWICZ — inżynier rolnik, kierownik działu w Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym w Grzmiącej w powiecie szczecińskim.

HENRYKA UMIASTOWSKA — nauczycielka, dyrektor Liceum Ekonomicznego CRS „Samopomoc Chłopska” w Szczecinku.

BOGDAN BRZEZIŃSKI — rolnik ze wsi Nętno w powiecie drawskim.

KOSZALIŃSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA

na III miejscu w kraju

(Inf. wł.)

Zjednoczenia budownictwa uczestniczą w konkursie, którego celem jest przedterminowo wykonanie rocznych zadań rzeczowych oraz przekroczenie zadań w budownictwie mieszkaniowym. Jak się okazało, koszańscy budowlani odnieśli w tym konkursie w 1971 r. duży sukces zajmując III miejsce w kraju!

Z tej okazji minister budownictwa i przemysłu materiałow budowlanych Alojzy Karkoszka wystosował list z gratulacjami do dyrektora KZB mgr inż. Jerzego Kretkowskiego oraz dyrektorów przedsiębiorstw, sekretarzy KZ, przewodniczących rad zakładowych i rad robotniczych. Jednocześnie przyznał nagrody dla pracowników zjednoczenia i przedsiębiorstw.

Należy mieć nadzieję, że ten sukces i otrzymane wyróżnienie zachęca budowlanych do pełnego wykonania zadaniarowanych dodatkowych robót.

(wł.)

Napięcie w Ulsterze nie słabnie



W Londonderry odbyła się ostatnio kolejna demonstracja mieszkańców miasta potępiających „krwawą niedzielę”, jaką wojska brytyjskie uczyniły tam 30 stycznia br., zabijając 13 osób. Oddziały brytyjskie tym razem użyły gazów łzawiących dla rozprzeczania demonstrantów.

CAF — UPI — telefoto



W POSZUKIWANIU 20 MLD ZŁOTYCH

Dodatkowa produkcja

PODJECIEM dodatkowej produkcji załogi pracy naszego województwa od powiadają na apel Sekretariatu KC i Prezydium Rządu o wyprodukowanie poza planem towarów rynkowych na sumę 20 mld złotych.

Pracownicy Zakładów Radio w „Eltra” — zakład w Białogardzie — zobowiązali się wykonać ponad plan 20 tys. sztuk

piątek telewizyjnych o wartości 5,1 mln złotych.

Załoga Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Koszalinie postanowiła dodatkowo dostarczyć na rynek 20 ton ogórków małosolnych, 10 ton ogórków konserwowych, 5 ton kompotów i tyleż samo soków słodzonych. Dodatek kowa produkcja, którą wykonają pracownicy Wytwórni

Win w Bobolicach, wyniesie 500 tys. złotych.

W Spółdzielni Pracy Poligraficzno-Papierniczej „Intropol” w Koszalinie plan produkcji zwiększono na sumę 1 miliona złotych. Na tę dodatkową wartość złożą się wyroby pamiątkarskie, papiernicze oraz opakowania kartonowe i drukowane.

(Amper)

Jaka będzie tematyka rozmów chińskich prezydenta USA

Nixon w Pekinie

PEKIN, WASZYNGTON (PAP)

Dziś przed południem na lotnisku pekińskim wylądował samolot prezydenta USA z Richardem Nixonem na pokładzie. Tak więc rozpoczęła się pierwsza w historii stosunków chińsko-amerykańskich wizyta prezydenta USA w Chinach. Trwać ona będzie 8 dni, które Nixon spędzi w Pekinie, Hangzhou i Szanghaju. Wszystkie trzy miasta przygotowały się już do podjęcia amerykańskiego gościa.

W połowie lutego zakończono czyszczenie ulic, odnawianie części domów, usuwanie niektórych haasek, dalsze ograniczanie ilości portretów, renowację obiektów zabytkowych, rekonstrukcję wystaw sklepowych itp. Niektóre sklepy i księgarnie wypełniły się wyrobami i wydawnictwami, które nie znajdowały się w

spółdziej w okresie rewolucji kulturalnej.

Trasa podróży Nixona w Chinach rozpoczyna się w stolicy kraju — Pekinie. Tu odbędą się podstawowe rozmowy polityczne. Głównym partnerem prezydenta USA będzie premier Czou En-laj. Odbędzie się też spotkanie Nixona z przewodniczącym

KPCh, Mao Tse-tungiem. Dla Czou En-laja i Mao Tse-tunga będzie to pierwszy bezpośredni kontakt nie tylko z prezydentem USA, ale w ogóle z kierownikami administracji amerykańskiej.

Jaka będzie tematyka obecnym rozmów pekińskich? Obie strony są bardzo powściągliwe w jej precyzo-

(Dokończenie na str. 2)



2 - 8 - 10
12 - 26 - 28

DODATKOWA - 1



Zima nie ułatwia sanerom ich ćwiczeń. Dla położenia mostu pontonowego na wodzie trzeba było trotylem rozsadzać gruba tafle lodu.

Na zdjęciu: saperzy Warszawskiego Okręgu Wojskowego budują most pontonowy.
CAF — WAF — Zawadzki — telefoto

Z Ludowej Korei do Polski

Wizyta przyjacieli

* WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie rządu PRL przybywa dziś tj. 21 bm. do Polski z wizytą przyjacieli delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z wicepremierem Pak Son Czohlem na czele.

☆ 26. rocznica ORMO

☆ List ministra spraw wewnętrznych

W służbie narodu

WARSZAWA (PAP)

Dziś, 21 bm. mija 26 lat od chwili powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej — masowej dziś organizacji społecznej będącej ważnym ogniwem w walce o lepszy ład i porządek publiczny w naszym kraju. W ciągu 26 lat swego istnienia wniosła ORMO znaczny wkład w dzieło utrwalania ustroju socjalistycznego w naszym kraju. Ormowcy w najtrudniejszych latach zmagali się z reakcją i bandami wykazali wysoką świadomość klasową, ofiarność i poświęcenie.

Z roku na rok wzbogaca ta organizacja swoje doświadczenia, rozszerza zakres zainteresowań i doskonali formę działalności profilaktyczno-wychowawczej. Razem z Milicją Obywatelską podejmuje wiele kierunkową działalność zwłaszcza w zakresie zapobiegania demoralizacji i przestępczości nieletnich, utrzymania bezpieczeństwa w ruchu drogowym, na kolejach i wodach, na rzecz ochrony mienia społecznego oraz umacniania obronności kraju. Niemal jest m. in. udział członków ORMO w trwającej w dalszym ciągu akcji porządkowej wymierzonej przeciwko elementom przestępczym i chuligańskim.

Tegoroczne swoje święto obchodzą członkowie ORMO pod hasłem pełnej mobilizacji przy realizowaniu zadań związanych z zapewnieniem lepszego spokoju i porządku publicznego. Zadania te wynikają z Uchwały VI Zjazdu zalecającej konsekwentne eliminowanie z

(Dokończenie na str. 2)

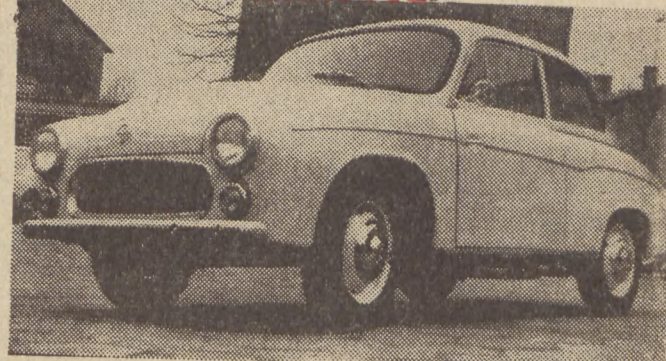
50-lecie Związku Polaków w Niemczech

WROCLAW (PAP)

We Wrocławiu zainaugurowane zostały uroczystości związane z 50. rocznicą powstania Związku Polaków w Niemczech. Wczoraj w barokowej auli Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się tradycyjne spotkanie z udziałem przedstawicieli Wrocławia, Opola, Katowic, Gdańska i Szczecina. Centralnym punktem niedzielnych uroczystości było słubowanie młodzieży na wierność polskim tradycjom nad Odrą i Nysą.

W ciągu br. w stolicy Dolnego Śląska odbędzie się jeszcze szereg innych imprez związanych z tą rocznicą. I tak we wrześniu ma być zorganizowana sesja z udziałem naukowców krajowych i zagranicznych.

WKRÓTCE



lub
* polski fiat 125 P
* trabant 601

tylko za 10 złotych!

24 GODZINY

W KRAJU...

* **PO 6-DNIOWYM POBYCIE W POLSCE — OPUŚCIŁA WARSZAWĘ** delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Na czele delegacji stał przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczący CZ TPRP — A. Szytkow.

* **W WARSZAWIE ZAKOŃCZYŁ DWUDNIOWE OBRADY** Krajowy Zjazd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa. Uchwalono generalne kierunki pracy SISR nad wprowadzeniem do rolnictwa postępu naukowo-technicznego.

* **CZŁONKOWIE ZBOWID**, byli żołnierze kampanii wrześniowej 1939 r. i Powstania Warszawskiego otrzymali w Warszawie odznaczenia bojowe. 50 osób udekorowano Krzyżami Virtuti Militari.

* **15-LECIE SVOJEJ PRACY** obchodził zespół popularnej na wybrzeżu gdańskim popołudniówki — „WIECZÓR WYBRZEŻA”.

* **W HAWANIE PODPISANO UMOWĘ HANDLOWĄ** o wymianie towarów i umowę o płatnościach wzajemnych między Polską a Kubą w latach 1972-73, a także protokół handlowy na rok bieżący. Umowa przewiduje, że polsko-kubańskie obroty handlowe wyniosą w tym roku około 40 mln zł, a w roku 1973 — 70 mln złotych dewizowych.

...I NA ŚWIECIE

* **W W. BRYTANII ZOSTAŁ POWOŁANY** Komitet do Spraw Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej. Wśród założycieli tej organizacji o charakterze polityczno-społecznym znajduje się 25 znanych polityków — parlamentarzystów i działaczy społecznych, wybitnych przedstawicieli związków zawodowych, świata nauki i kościoła. Komitetowi przewodniczy Gordon Schaffer, znany na forum międzynarodowym działacz ruchu pokoju.

* **OBRADUJĄCA W STOLICY ETIOPII**, Addis Abebie Rada Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej uchwalała rezolucję potępiającą stanowisko W. Brytanii w kwestii rozejmowej oraz układ zawarty między rządem brytyjskim a rasistowskim reżimem białej mniejszości w Rodezji.

* **W ZWIĄZKU Z UTWORZENIEM W EKWADORZE** rządu wojskowego Komunistyczna Partia Ekwadoru ogłosiła oświadczenie stwierdzające, że w kraju potrzebne są radykalne reformy społeczne. Jeśli nowy rząd spełni swe obietnice, to zdola doprowadzić do gruntownych przeobrażeń. Partia Komunistyczna zdecydowanie popiera wszystkie pozytywne decyzje, które odpowiadają będą pragnieniom narodu.

* **W TYCH DNIACH PRZYPADA 30. ROCZNICA** utworzenia sławnego francuskiego pułku lotniczego „Normandie-Niemen”, który walczył u boku Armii Radzieckiej przeciwko hitlerowcom. Bojowa droga pułku zaczęła się w 1924 roku, a sformowany został on w mieście radzieckim Iwanowo.

* **NAJWYŻSZY SĄD STANOWY KALIFORNI** UZNAŁ, że kara śmierci jest sprzeczna z konstytucją. Z decyzji tej wynika, że nie będzie można wykonać wyroku wobec ponad 100 osób skazanych na śmierć i przebywających w więzieniach Kalifornii. Wśród nich znajduje się m. in. Sirhan B. Sirhan skazany za zamordowanie senatora Roberta Kennedygo i przywódca bandy hippiesów — Charles Manson, współwinnny zabójstwa aktorki Sharon Tate i wielu innych osób.

* **PRASA HINDUSKA INFORMUJE**, że na początku kwietnia w północnoindyjskim stanie Uttar Pradesh rozpocznie się budowa wielkiej elektrowni atomowej. Będzie ona zaopatrywać w energię elektryczną wiele północnych stanów Indii.

Najlepsi rusycyści

W sobotę i niedzielę trwały w Koszalinie wojewódzkie eliminacje III Olimpiady Języka Rosyjskiego. Była to olimpiada „rekordowa” pod względem liczby uczestników — o miejsce najlepszych znawców języka rosyjskiego współzawodniczyło ponad stu uczniów i uczennic z liceów ogólnokształcących i techników zawodowych z całego województwa.

72 osoby startowały w eliminacjach wojewódzkich. Po egzaminie pisemnym szesnastu najlepszych wystąpiło przed jury olimpiady z odpowiedziami na pytania ustne, oparte na znajomości literatury

Pożar rafinerii w Durbanie

KAIR (PAP)

W rafinerii ropy naftowej „Shell” i „British Petroleum” w Durbanie — Republika Południowej Afryki — wybuchł groźny pożar. Nad miastem unosiła się kłęby czarnego dymu. Istnieje niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru na sąsiednie zabudowania. Do zlokalizowania pożaru sprowadzono wszystkie oddziały straży pożarnej w Durbanie i okolicach. Straty materialne są znaczne. Dotychczas brak informacji czy pożar pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

Po przeszczepieniu

serca

POWRÓT DO DOMU

* KAIR (PAP)

Do domu powrócił 41-letni John Montgomery po operacji przeszczepienia serca, jaką przeprowadzono mu 23 stycznia w szpitalu Groote Schuur w Kapsztadzie (RPA). Do szpitala tego przybyła na kolejne badania serca Dorothea Fisher, której przeszczepiono nowe serce 17 kwietnia 1969 r. Jest ona pacjentką, która w tym kraju żyje najdłużej z przeszczepionym sercem.

ry rosyjskiej i radzieckiej oraz młodzieżowej prasy radzieckiej.

Laureatami olimpiady zostali: Danuta Drozd z I LO w Słupsku, Jan Winkler z LO w Koszalinie i Eugenia Winarska z LO w Białogardzie. Leszek Hryczyszyn z LO w Człuchowie, Waldemar Narożny i Andrzej Lebidziewicz z I LO w Słupsku, Janina Karet z Liceum Ekonomicznego w Koszalinie.

Trójka najlepszych reprezentować będzie nasze województwo na strefowych „półfinałach” olimpiady w Gdańsku.

Organizatorzy III Olimpiady Języka Rosyjskiego — Kuratorium Okręgu Szkolnego, ZW TPRP i Okręgowy Ośrodek Metodyczny — nagrodzili też nauczycieli, których uczniowie odnieśli w olimpiadzie sukces. Są to Józef Pugacz i Klementyna Kwiatkowska ze Słupska, Leokadia Piotrowska z Koszalina, Zygmunt Bednarski z Białogardu i Maria Wojciuk z Człuchowa.

(sten)

(Dokończenie ze str. 1)

waniu. Ogarnie ona na pewno stosunki bilateralne i — być może — warunki, na jakich w przyszłości nawiązane zostaną stosunki dyplomatyczne między obu państwami oraz ewentualne możliwości ustanowienia bezpośrednich stosunków handlowych. Biorąc pod uwagę ograniczone obecnie możliwości eksportowe Chin, trudno jest zakładać szybki postęp w tej dziedzinie.

Tematem rozmów musi być sprawa Tajwanu. Jak się wydaje, Waszyngton nieoficjalnie uznał już, że wyspa powróci do ChRL, ale Nixon musi działać ostrożnie, by z jednej strony nie osłabić po-

W służbie narodu

(Dokończenie ze str. 1)

codziennego życia wszelkich przejawów działalności przebiegającej, alkoholizmu, chuligantstwa, aktów wandalizmu i brutalności, naruszania mienia społecznego i dobytku obywateli.

Z okazji XXVI rocznicy powołania ORMO minister spraw wewnętrznych — Wiesław Oleciepka wystosował list otwarty do 375-tysięcznej rzeszy ormowców składając im tą drogą serdeczne podziękowania

za dotychczasowy trud i wysiłki w działalności społecznej na rzecz umacniania porządku publicznego oraz życia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, w życiu osobistym.

W tym roku — czytamy w liście — organa resortu spraw wewnętrznych kontynuować będą wzmoczone działania porządkowe, które spotkały się z pełną aprobatą społeczeństwa i przyniosły odczuwalną poprawę porządku publicznego.

Po 136 dniach strajku

Zwycięstwo dokerów amerykańskich

NOWY JORK (PAP)

Zwycięstwem zakończył się najdłuższy w historii Stanów Zjednoczonych strajk dokerów z zachodniego wybrzeża. 136 dni strajkowi robotnicy, domagając się poprawy warunków pracy.

Mimo ogromnych trudności, nacisku pracodawców, których popierały władze — dokerzy wygrali te klasową bitwę, osiągając zadośćuczynienie swych sprawiedliwych żądań.

Strajk rozpoczął się 1 lipca ub. roku. Dziś w związku z zakończeniem strajku powrócili do pracy dokerzy w 24 portach zachodniego wybrzeża USA od Seattle do San Diego.

Czy górnicy brytyjscy wrócą do pracy?

LONDYN (PAP)

Po 15 godzinach trudnych negocjacji nad proponowanymi warunkami przez rząd komisji Wilberforce'a i po osobistej interwencji premiera w tych negocjacjach — w minioną sobotę nad ranem zawarto porozumienie między przywódcami Związku Zawodowego Górników, rządem i Krajową Radą Węgla. Przywódcy związkowi zalecili górnikom zaakceptowanie tego porozumienia, które, być może, zakończy 6-tygodniowy strajk w kopalniach węgla w W. Brytanii. Porozumienie w części czyni zadość żądaniom górników.

Dla ostatecznego zakończenia konfliktu konieczne jest, by górnicy przegłosowali szczegółowy zalecany porozumienia. Rezultaty głosowania będą znane pod koniec bieżącego tygodnia.

Program KP USA w wyborach prezydenckich

NOWY JORK (PAP)

Aktywnymi uczestnikami kampanii przed wyborami prezydenckimi w USA są również kandydaci komunistyczni na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta: sekretarz generalny KP USA Gus Hall i prezes Związku Młodych Robotników Jarvis Tyner.

Ostatnio Tyner przemawiał na konferencji prasowej w Filadelfii, zorganizowanej w ra-

Francuski komunista o Chinach

PARYŻ (PAP)

„L'Humanite-Dimanche” opublikowała wywiad z deputowanym komunistycznym Louisem Odru, który wchodził w skład delegacji parlamentarzystów francuskich odwiedzającej ChRL. Louis Odru, wyrażając oburzenie z powodu antyradzieckości przywódców chińskich, powiedział m. in.: „We Francji na ogół nie wie się, jak daleko zaszła ChRL na antyradzieckiej drodze. Widziałem na murach ogromne rysunki, na których żołnierzy armii chińskiej wskazuje „wroga” palcem. Oczywiście, przeciwnika nie zawsze nazywa się po imieniu, jednakże atmosfera antyradzieckości w przededniu wizyty Nixona mówi sama za siebie.

Związek Radziecki — podkreślił Louis Odru — nigdy i w niczym nie zagrażał Chinom. Nie wolno zapominać o tej wielkiej pomocy, jakiej pierwszy na świecie kraj socjalistyczny udzielił narodowi chińskiemu przed i po 1949 ro-

mach ogólnokrajowej akcji zbierania podpisów pod petycją na rzecz kandydatów KP. Tyner podkreślił, że program komunistów — pokrywający się z postulatami ogromnej części społeczeństwa — przewiduje natychmiastowe zakończenie wojny w Indochinach, zlikwidowanie amerykańskich baz wojskowych za granicą, redukcję kredytów na cele wojskowe i przeznaczenie większych środków na potrzeby cywilne kraju. Komuniści domagają się także zaprzestania represji politycznych w USA, odwołania polityki zamrożenia plac i podjęcia kroków zmierzających do polepszenia sytuacji materialnej mas pracujących.

Francuski komunista o Chinach

PARYŻ (PAP)

„L'Humanite-Dimanche” opublikowała wywiad z deputowanym komunistycznym Louisem Odru, który wchodził w skład delegacji parlamentarzystów francuskich odwiedzającej ChRL. Louis Odru, wyrażając oburzenie z powodu antyradzieckości przywódców chińskich, powiedział m. in.: „We Francji na ogół nie wie się, jak daleko zaszła ChRL na antyradzieckiej drodze. Widziałem na murach ogromne rysunki, na których żołnierzy armii chińskiej wskazuje „wroga” palcem. Oczywiście, przeciwnika nie zawsze nazywa się po imieniu, jednakże atmosfera antyradzieckości w przededniu wizyty Nixona mówi sama za siebie.

Związek Radziecki — podkreślił Louis Odru — nigdy i w niczym nie zagrażał Chinom. Nie wolno zapominać o tej wielkiej pomocy, jakiej pierwszy na świecie kraj socjalistyczny udzielił narodowi chińskiemu przed i po 1949 ro-

Nixon w Pekinie

nie rokowań w Paryżu przed chińską podróżą Nixona nie zostało wywołane właśnie perspektywą bezpośrednich rozmów chińsko-amerykańskich. Dalej, na porządku dnia rozmów Nixona w Pekinie znajdzie się sprawa ogólnej sytuacji w Azji i na tym tle stosunki z Japonią. A całość rozmów, w jakimś stopniu na pewno będzie przebiegać na tle stosunków chińsko-radzieckich i amerykańsko-radzieckich. Tym bardziej, że za trzy miesiące Nixon jedzie do Moskwy,

30 milionów ton ropy na liczniku płockiej „Petrochemii”

PŁOCK (PAP)

Zegary pomiarowe w Płockim Kombinaście Petrochemicznym zanotowały przepłynięcie 30-milionowej tony ropy, dostarczonej tutaj rurociągiem „PRZYJAŹN” z odległych o ok. 3 tys. km uralskich pól naftowych.

Otrzymuje się z niej obecnie w Płocku 40 różnych produktów o ogromnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. M. in. w oparciu o surowce z płockiej „Petrochemii” w toruńskiej „Elanie” produkuje się włókna syntetyczne, w zakładach chemicznych w Oświęcimiu — kauczuk syntetyczny, a w Puławach — worki z folii polietylenowej.

Najważniejszym jednak zadaniem kombinatu jest zaopatrywanie krajowego rynku w różnego rodzaju paliwa i oleje.

Eksplozja w japońskiej kopalni węgla

TOKIO (PAP)

W jednej z kopalń węgla na wyspie Hokkaido (Japonia) na stapiu eksplozja gazu. 5 górników zginęło, a los 10 jest do tychczas nieznany. Wypadek wydarzył się w pobliżu miasta Iwamizawa na północ od Sapporo, gdzie odbyły się Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

go. Wspólnym więc ormowców celem jest ugruntowanie tych osiągnięć i dalsze paraliżowanie poczyną elementów aspołecznych, głębsze docieranie do środowisk chuligańskich i przestępczych.

Minister spraw wewnętrznych wyraża w liście przekonanie, że tak jak w przeszłości również i obecnie nie zabraknie żadnego z członków ORMO w zbiorowym wysiłku na rzecz umacniania ładu i porządku.

Dotychczas, od chwili uruchomienia pierwszych instalacji w 1964 r., wyprodukowano ok. 4,5 mln ton benzynu motorowego oraz ok. 8 mln ton olejów napędowych. Poza tym Płock jest dostawcą na rynek krajowy takich wyrobów, jak etylina 94, glikol i butadien.

Obecnie płocki kombinat przerabia ok. 27 tys. ton ropy naftowej dziennie, co stawia go w rzędzie największych tego typu zakładów w Europie. Przewiduje się dalszą rozbudowę zakładów. Na koniec bieżącej 5-latkii mają one przerabiać ok. 14 mln ton ropy rocznie.

Dlaczego delegacji KPZR odmówiono wiz wjazdowych do USA?

MOSKWA (PAP)

W dzienniku „Prawda” ukazał się komentarz, którego autor potępia odmowę władz amerykańskich wydania wiz wjazdowych delegacji KPZR, którą Komunistyczna Partia USA zaprosiła na swój XX Zjazd.

Komentator dziennika podkreśla, że decyzja władz amerykańskich była podyktowana obawą przed tymi, którzy przez mawiają językiem pokoju, po-

Z Indochin

Dwa silne ataki na pozycje wojsk reżimowych

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera pisze z Sajgonu, że partyzanci południowietnamscy podjęli wczoraj tj. w niedzielę rano dwa silne ataki na pozycje wojsk sajsjonkich w pobliżu Da Nang.

Zaatakowali oni posterunek policji koło Hien Nhon w odległości 28 km na południowy-wschód od Da Nang, wielkiej bazy amerykańskiej w Wietnamie Południowym.

Drugi atak sił wyzwolenczych został skierowany na An Hoa, w odległości 32 km na południowy zachód od Da Nang. Stacjonowało tam 300 żołnierzy sajsjonskich.

Dowództwo amerykańskie w Sajgonie poinformowało w niedzielę o dalszych 6 nalotach samolotów „B-52” na środkowe i północne rejony Wietnamu Południowego.

DECYZJA

* LONDYN

Agencja Reutera powołując się na radio pekńskie podaje, że ChRL i Argentyna postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i wymienić ambasadorów.

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej KPBM Kołobrzeg, Pracownikom Odcinka w Białogardzie i Świdwinie oraz wszystkim Kolegom i Przyjaciołom, którzy okazali tak dużo serca i wzięli udział w pogrzebie

Henryka Karola

najserdeczniejsze podziękowania składa
ZONA z DZIEĆMI

Rządowa delegacja Kuby gości w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W Polsce gości rządowa delegacja Kuby, na której czele stoi członek Sekretariatu KC Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczący Narodowego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — Carlos Rafael Rodriguez.

Delegacja bierze udział w obradach rozpoczynającej się dziś II sesji polsko-kubańskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Polska i Australia nawiążą stosunki dyplomatyczne

* WARSZAWA (PAP).

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz rząd Australii, kierując się dążeniem do dalszego rozwoju wzajemnych stosunków, postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów.

Rząd PRL i rząd Australii wyrażają przekonanie, że krok ten przyczyni się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia oraz wymiany poglądów na tematy będące przedmiotem zainteresowania obu krajów. W tym celu rząd polski ustanowi wkrótce ambasadę w Canberze, a ambasador Australii zostanie akredytowany w Warszawie.

stępu społecznego i solidarności świata pracy.

Dyskryminacja Komunistycznej Partii USA, bezprawne ograniczanie swobód zagwarantowanych konstytucją, z których korzystają inne organizacje w Stanach Zjednoczonych, świadczy o tym co warta jest osławiona amerykańska „demokracja” — pisze komentator moskiewskiego dziennika. Z jednej strony ogranicza się działalność Partii Komunistycznej, a z drugiej zapewnia całkowitą swobodę działania przestępczym organom zaciemnym, które bez żadnych przeszkód zapraszają kogo tylko chcą, nawet osoby, które popadły w kolizję z prawem karnym. Do tych organizacji departament stanu USA jest wyjątkowo życzliwie ustosunkowany.

Na zakończenie komentator „Prawdy” podkreśla, iż odmówienie wizy przewodniczącemu delegacji KPZR, Piotrowi Fiedosiejewowi, znanemu uczoneму, filozofowi, deputowanemu do parlamentu radzieckiego, jest sprzeczne z radziecko-amerykańskim porozumieniem o wymianie w dziedzinie nauki, techniki, oświaty i kultury.

Śnieżycą w USA

NOWY JORK (PAP)

Gwałtowna śnieżycą szalała przedwczoraj na wielkich obszarach kontynentu Ameryki Północnej, od Kanady aż do południowej Karoliny. Utrudniła ona w znacznym stopniu komunikację w północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych. Obfite opady śniegu doprowadziły do zamknięcia licznych szos i autostrad. W stanie Virginia w ciągu jednej doby spadło 40 cm śniegu.

Towarzyszce

Krystynie Nowińskiej

wyrazy

głębokiego współczucia
z powodu śmierci OJCA

składają

PRACOWNICY KOMITETU
MIASTA I POWIATU PZPR
W KOSZALINIE

TAM, GDZIE WYTWARZAJĄ ŻYWNOSĆ

Uwaga - poślizg!

Złapał wiatr w żagle nasz przemysł spożywczy. Tak się przynajmniej wyda każdemu, kto spojrzy na rozdysponowane fundusze. Oto prawie 35 miliardów złotych wyasygnowano w pięciolecie na budowę wytwórni żywności. Przed kilku laty stawiano w tej branży fabryki za kilkanaście — kilkadziesiąt milionów złotych, obecnie większość wykonuje się według kosztorysów przekraczających 100 mln złotych. A sporo jest takich, jak np. kombinat mięsny w Elku, Ostrołęce, w Kole, po około 800 mln zł. No i wreszcie uznano te obiekty za najważniejsze z ważnych dla społeczeństwa, dla gospodarki.

DLA SPRAWNOŚCI procesu nie wystarczy jednak uchwały. Te sprawność osiąga się wówczas, gdy dba o nią minister, mistrz robotnik, ci z placu budowy i ci, którzy dostarczają im materiałów. Dzisiaj lepiej budujemy zapomniane dawniej przez ludzi, latami budowane: wędliniarnie, chłodnie, młyny. Ale do sprawności jeszcze daleko.

Oto fakty: Spośród 100 stawianych w zeszłym roku obiektów w 63 wystąpiły opóźnienia sięgające roku. Dla 49 spośród tych obiektów minister ustalił nowe terminy oddania do użytku, czyli — mówiąc wprost — zalegalizował „poślizg”. Okazało się, że fundusze na kontynuację robót ustalono według możliwości przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Opóźnienia występowały nawet na budowie zakładów uznanych za najważniejsze z ważnych, obdarzonych przywilejem pierwszeństwa. Tak np. budowa wytwórni wędlin w Rybniku, którą rozpoczęto w 1968 r. z terminem zakończenia w czwartym kwartale 1972 r., znajduje się dopiero na półmetku. Interesujące są szczegóły: oto generalny wykonawca nie może wykonać fundamentów pod szafy warzel-

niczo-parcelnicze, gdyż już w trakcie budowy inwestor — Centrala Przemysłu Mięsnego — zrezygnował z dostawy podstawowych urządzeń produkcyjnych krajowej z uwagi na złą jakość i skierował zamówienia na Węgry. Dla węgierskich szaf brak potrzebnej dokumentacji. Z tego samego powodu polski „Instal” musiał wstrzymać prace związane z instalacją centralnego ogrzewania.

Nagminny był także wzrost kosztów budowy w trakcie realizacji. Indeks błędów zawiera: rozszerzanie zakresu budowy, wprowadzanie zmian w wyposażeniu, brak kompletnej dokumentacji w momencie rozpoczęcia budowy oraz błędy w projektowaniu i kosztorysowaniu. Sposób rozpoczęcia inwestycji również budził wiele zastrzeżeń. Na skutek terminowego opracowania dokumentacji „rozruch” budowy najczęściej następował nie wcześniej niż pod koniec drugiego, a nawet w trzecim kwartale. Najgorzej pod tym względem prezentowały się inwestycje prze-

budowywanych zakładach mięsnych w Tarnowie zaległa wartość robót szacuje się na ok. 4,5 mln zł. Budowa, zakładów mięsnych w Łukowie opóźniła się o 3-4 miesiące. Tam, gdzie budowlani mieli po raz pierwszy wejść na plac, panuje cisza, bezruch. Znowu opóźniło się opracowanie dokumentacji — dla ok. 40 obiektów nie opracowano jej w przewidzianym terminie, tj. do końca lipca ub. roku. Spośród 17 zjednoczeń podległych resortowi przemysłu spożywczego tylko 5 złożyło w terminie dokumentację na wszystkie obiekty, które znajdują się w planie.

Z samej konstrukcji planów widać, że autorzy nie wierzą w możliwość sprawnego startu i liczą się z rozpoczęciem robót nie wcześniej niż w trzecim — czwartym kwartale. I to nie jest zupełnie pewne. Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe próbują bowiem wycofać się z części przyjętych zadań.

Lata 1972-75 są decydujące dla rozbudowy przemysłu spożywczego. Tegoroczne nakłady sięgają 7 mld zł i są o 60 proc. wyższe od zeszłorocznych. Rozpocząć mają prace zakłady o zupełnie podstawowym znaczeniu dla zaopatrzenia rynku: np. chłodnia składowa w Toruniu, zakłady mięsne w Tarnowie i wiele innych. Ma się rozpocząć budowę 232 obiektów, w tym tak wielkich, jak kombinat mięsny w Elku, chłodnia składowa w Leszczynach, browar we Wrocławiu.

Jeśli wzroszenie wytwórni żywności prowadzone będzie według dawnych wzorów, ucierni na tym zaopatrzenie sklepów, a więc — każdy z nas. Zależności są proste i bezwzględne — dochody muszą mieć pokrycie w towarach, to sprawa ekonomiki i polityki. Każdy zatem, kto ponosi choć cząstkę odpowiedzialności za proces inwestycyjny w tym dziale przemysłu, musi zdać sobie sprawę z tego, że będzie z niej rozliczony do końca. Jeszcze można nadrobić opóźnienia, ale to już ostatnie chwile. Inwestorzy i wykonawcy, zjednoczenia i rady narodowe muszą zdać ten egzamin, gdyż „poślizg” wskutek opóźnienia budowy zakładów produkujących żywność rzuciłby cień na program poprawy warunków życia. (AR)

M. LECHOWICZ

Śladem naszych interwencji

WARTYKULE z grudnia ubiegłego roku pod tytułem „W STRZEKĘCIN-
SKIM PALACYKU” sygnalizowaliśmy, że źle się dzieje w internacie Koszalińskiego Technikum Budowlanego, zorganizowanego właśnie w Strzekecinie. W konkluzji wyraziliśmy nadzieję, że po kolejnych zmianach personelu będzie lepiej. Oprócz obserwacji z pobytu w internacie, reporter uzyskał potrzebne informacje od dyrektora Technikum Budowlanego i z rozmów z wizytatorami w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Koszalinie. Wynikało z nich, że winę za fatalny stan techniczny budynku ponosi właściciel — Jelczańskie Zakłady Samochodowe w Jelczu koło Oław. W odpowiedzi na artykuł zakłady przysłały obszerny wyjaśnienie, liczące pięć stron, trzy aneksy, opatrzone pieczęciami i podpisanymi pracownikami odpowiedzialnymi za sprawę socjalno-bytowe załogi Jelczy. Kopie pisma skierowano do zainteresowanych oraz do wydziałów propagandy KMPiP oraz KW PZPR w Koszalinie. Ponieważ pismo jest obszerne, poprzestaniemy na omówieniu treści i zacytowaniu tylko nie których fragmentów.

Od zakończenia wojny pałacem w Strzekecinie zarządzało Kuratorium. Do 1960 r. obiekt nie był eksploatowany. W tymże roku zdewastowany pałac, protokołem podpisanym przez kuratora okręgu szkolnego — Alfonsa Prondzińskiego, został przekazany Jel-

Przygotowania do praktyk pedagogicznych

(Inf. wł.)

W Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Słupsku odbyła się ostatnio narada inspektorów szkolnych z województwa poświęcona praktykom odbywanym w szkołach przez studentów WSN. W konferencji, oprócz władz uczelni z J. M. Rektorem — Zbigniewem Zechowskim uczestniczył kurator Okręgu Szkolnego — Alfons Prondziński, dyrektor Okręgowego Ośrodka Metodyczno-pedagogicznego — Janina Stolec, kierownik Wydziału Pedagogicznego Zarządu Okręgu ZNP — Mieczysław Tacher.

W gronie bezspornie zainteresowanych przebiegiem i rezultatami praktyk studenckich dyskutowano szczegółowo nad warunkami ich odbywania. Zwracano uwagę na konieczność przestrzegania odpowiednio wcześniej ustalonego har-

monogramu praktycznych zajęć w szkołach i zapewnienia studentom warunków zakwaterowania itp. Chodzi również o lepsze współdziałanie nauczycieli z uczelnią. Przekazywanie przez szkoły szczegółowych uwag i spostrzeżeń o praktykantach pomoże kadrowi WSN w dalszym usprawnianiu procesu dydaktycznego. Podczas konferencji mówiono także o możliwościach zatrudnienia absolwentów w szkolnictwie koszalińskim.

Powołana została 6-osobowa Komisja Praktyk Pedagogicznych pod przewodnictwem J. na Wojtkowiaka, kierownika Zakładu Praktyk Pedagogicznych WSN. Zajmie się ona koordynowaniem wszelkich spraw związanych z przygotowaniem i przebiegiem praktycznych zajęć studenckich w szkołach.

(bo)

tydzień na WUMI

21 BM. — PONIEDZIAŁEK

BYTÓW, godz. 15.15 — wykład na temat: „Planowanie i zarządzanie w gospodarce socjalistycznej”.

CZŁUCHÓW, godz. 16 — wykład na temat: „Marksistowski determinizm — problematyka przyczynowości i prawidłowości rozwoju”.

KOSZALIN, na Wydziale Ekonomicznym (II rok) o godz. 16 — wykład na temat: „Warunki życia ludności. Polityka mieszkaniowa, zatrudnienia i kształcenia w PRL”.

Na Wydziale Filozoficzno-Historycznym o godz. 15.30 — seminarium na temat: „Światowy ruch komunistyczny w walce z współczesnym imperializmem”.

SŁUPSK, godz. 16 — wykład na temat: „Zadania etyki marksistowskiej. Marksizm o klasowości i ogólnoludzkich elementach moralności. Krytyka ujęć rewizjonistycznych i dogmatycznych”.

SZCZECINEK, godz. 16 — wykład na temat: „Podstawy marksistowskiej teorii kultury”.

SWIDWIN, godz. 16 — wykład na temat: „Warunki życia ludności. Polityka mieszkaniowa, zatrudnienia i kształcenia w PRL”.

ZŁOTÓW, godz. 16 — wykład na temat: „Stosunki towarowo-pieniężne w gospodarce socjalistycznej. Funkcjonowanie gospodarki socjalistycznej”.

22 BM. — WTOREK

JASTROWIE, godz. 16 — wykład na temat: „Przedsiębiorstwo na tle gospodarki narodowej. Organizacja i zarządzanie w przedsiębiorstwie”.

KOŁOBRZEG, godz. 16 — seminarium z wybranych zagadnień ekonomii politycznej kapitalizmu.

24 BM. — CZWARTEK

BIAŁOGARD, na Wydziale Ekonomicznym o godz. 16 — wykład i seminarium na temat: „Równowaga w procesie wzrostu gospodarczego. Warunki realizacji re-

W roku kopernikowskim

SPOTKANIE NAJLEPSZYCH

* (Inf. wł.)

Kolejną imprez, zorganizowaną w ramach obchodów 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w naszym województwie było w sobotę spotkanie uczestników wojewódzkiego konkursu na najlepszego z techników zawodowych i liceów ogólnokształcących z całego województwa w auli Technikum Elektronicznego w Koszalinie, zorganizowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego, ZW ZMS i Komendę Chorągwi ZHP. Gospodarzami starannie przygotowanej uroczystości byli uczniowie Technikum Elektronicznego i Zasadniczej Szkoły Telekomunikacyjnej. Na uroczystości przybyli przedstawiciele organizatorów z kuratorium, tow. Alfons Prondziński, przewodniczącym ZW ZMS, Borysem Drobnem, komendantem Chorągwi ZHP, hm Mieczysławem Koentem. Obecny był zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, tow. Tadeusz Wieliczko.

W programie spotkania była sesja popularnonaukowa pod hasłem „Kopernik i świat współczesny”, przygotowana przez uczniów Technikum, otwarcie III Wystawy Filatelistycznej Młodzieżowego Koła nr 1 Polskiego Związku Filatelistycznego, działającego w Technikum, dyskusja nad przedstawionymi na sesji tematami.

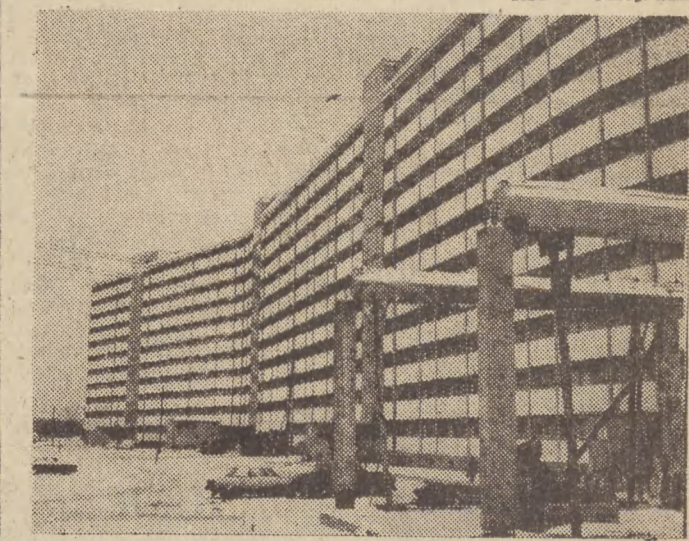
Na spotkaniu tow. Borys Drobnem wręczył sześć srebrnych, honorowych odznak wyróżniających się w miedzy szkolnym współzawodnictwie kopernikańskim, prowadzonym w województwie przez Związek Młodzieży Socjalistycznej. Hm Mieczysław Koent przekazał zaś pięć wyróżnień dla harcerzy i harcerzy naszego województwa, biorących udział w harcerskiej Opcji „Frombork 1001”. Wyróżnieniem tym jest honorowe obywatelstwo miasta Fromborka.

(sten)

Gdańsk-Oliwa może poszczycić się najdłuższymi budynkami w Polsce, tzw. falowcami. Dwa z nich mają długość 200 metrów; trzeci — 600 m a czwarty — 800 m.

Na zdjęciu: fragment kolejnego „falowca” częściowo zamieszkałego już przez lokatorów.

CAF — Ukielewski



Pracowita wizyta

(INF. WŁ.)

Jak już informowaliśmy w miniony czwartek i piątek przebywała w naszym województwie kilkudziesięcioosobowa grupa zagranicznych dziennikarzy pism, radia i telewizji akredytowanych w Polsce. Byli to bardzo pracowite dni. Uczestnicy wycieczki opuścili nasze województwo w piątek wieczorem zmęczeni, ale jednocześnie pełni wrażeń i zadowoleni z poznania nowego kawałka Polski. Dla nie których Koszalińskie nie było „ziemią nieznana”. Np. przedstawiciel „Izwestii” red. Oleg Stroganow był już u nas dwukrotnie, ale, jak stwierdził w rozmowie, chętnie odwiedza województwo gdyż bar-

dzo mile wspomina swoje poprzednie wizyty. Większość jednak odwiedziła województwo koszalińskie po raz pierwszy. O atmosferze jaka panowała podczas całej wizyty może świadczyć wypowiedź jednego z dziennikarzy francuskich, który stwierdził, iż do nastroju w jakim odbywała się wycieczka dostosowała się także pogoda. W piątek zaświeciło słońce i było ciepło. Podziękowano więc rzecznikowi rządu, przedstawicielom Departamentu Prasy i Informacji MSZ oraz Prasowej Agencji Interpress którzy zorganizowali wycieczkę oraz gospodarzom województwa, którzy towarzyszyli dziennikarzom i udzielali odpowiedzi.

Styczniowa statystyka

61 WYPADKÓW NA KOSZALIŃSKICH DROGACH

(INF. WŁ.)

Jak nas informuje Komenda Wojewódzka MO, w ciągu ubiegłego miesiąca zanotowano w Koszalińskim 61 wypadków drogowych, w których osoby poniosły śmierć, natomiast 55 osób zostało rannych. W porównaniu z rokiem ubiegłym, styczniowa statystyka niepokoi wzrostem zarówno liczby wypadków, jak i poszkodowanych. W styczniu ub. roku wydarzyły się na naszych drogach 43 wypadki, zginęło w nich pięć osób, a 28 odniosło rany.

W pierwszym miesiącu br. najwięcej wypadków zanotowano w powiatach: słupskim (wraz ze Słupskiem i szczecińskim — po 9, koszalińskim (wraz z miastem wojewódzkim) — 8 i białogardzkim — 7. Stosunkowo najbezpieczniejsze były natomiast szlaki koło we w powiatach: miasteckim, drawskim i człuchowskim. W tych trzech powiatach kroniki milicyjne zarejestrowały po jednym wypadku drogowym.

(wzd)

(wz)

Wysłuchajmy drugiej strony

Władze oświatowe zaczęły szukać i werbować personel, ściągając wyposażenie, zwozić żywność, której nie miał kto przygotować.

„Czekali i nie reagowali na liczne wezwania telefoniczne naszego kierownika kolonii, dra W. Szlufika, kuratora A. Prondzińskiego i wizytatora J. Muszarskiego. A szkoda, bo kierownictwo kolonii miało obowiązek nie wygaszać kotłowni, przekazać internatowi „obiekt na chodzie” a dopiero później rozliczyć się z organizatorem. Chciały pozostać na stałe i pracować w internacie samotne kobiety z Wrocławia, ob. Irena Nowak — bardzo dobra kuchar-

Kazano sprowadzić 1 września ub. r. młodzież do Strzekecina bez uprzedniego przejęcia i przygotowania obiektu na internat.

„To nasz administrator ob. F. Korczyński nie mogąc dociec, że się do późnych godzin przedstawiciele z Technikum, widząc zmęczoną, walącą się z walizkami młodzież, na własną rękę wpuścił ją do pałacyku. Na gołych, pozostawionych przez kolonię bez pościeł, łóżkach, bez nadzoru i ciepłego jedzenia uczniowie mieszkali kilka dni. Dopiero później

ka oraz pomoce kuchenne i sprzątaczkę. (—) Ludzie czekali ale nikt nie kwapił się spisać z nimi umów”. Czyżby dyktacja Technikum, najbardziej za interesowaną, była w tym czasie na urlopie i uważała, że dopiero we wrześniu załatwi wszystkie sprawy? Jelcz musiał czekać na spisanie bardzo dogodnej dla kontrahenta umowy — w zamian za czynsz (8,50 zł za m kw.) kuratorium miało dokonywać bieżących remontów i konserwacji — od 15 lipca 1970 roku do 4 września ub. roku.

Technikum Budowlane nie wywiązało się z przyjętego na siebie obowiązku i dopuszczało do dewastacji obiektu. Czy konieczne były tak liczne nakazy sanitarne i artykuły prasowe? — pyta Jelcz. W zakończeniu czytamy:

„Dziękujemy serdecznie redakcji „Głosu Koszalińskiego” i Powiatowemu Inspektoratowi Sanitarnemu w Koszalinie za aktywną pomoc, która niewątpliwie przyczyniła się do polepszenia warunków sanitarnych w internacie. Żywimy na dzieje, że dyktacja Technikum Budowlanego wywiąże się z przyjętych zobowiązań i doprowadzi obiekt do należytego stanu, aby jak najdłużej służył naszej młodzieży”.

M. W.

P. S. 21 stycznia br. KPIB poinformowało nas, że otrzymało zlecenie na zainstalowanie 15 grzejników (79 żeber), oraz przeczyszczenie przewodów kanalizacyjnych z regulacją spływu, zostało wykonane.

Stanisław Kujda



PZPR. Potem był sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, a następnie pracował w Warszawie, w Wydziale Ekonomicznym Komitetu Centralnego PZPR, do roku 1959.

Wielu mieszkańców Koszalińskiego pamięta tow. Stanisława Kujdę jako I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Kolobrzegu. Pochłonięty go nielatte problemy wskrzeszane z ruin miasta. Przydatna okazała się wiedza i wieloletnie doświadczenie działacza politycznego. Ale w tym natłoku ważnych spraw, tak samo jak dziś, umiał zawsze znaleźć czas dla ludzi, cierpliwie ich wysłuchiwać, pomagać w załatwieniu nielattwych problemów.

OSOBOWOŚĆ tow. Stanisława Kujdę kształtowała twarde życie, jakie wyniósł z rodziny robotniczej w Tomaszowie Mazowieckim. Urodzony w 1915 roku, od dzieciństwa wiedział co to jest głód i trudności życia.

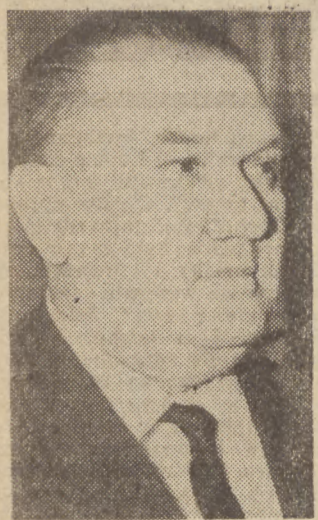
Szukanie prawdy życia i sprawiedliwości doprowadziło tow. Stanisława Kujdę, młodego robotnika, do działania w szeregach Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Był to rok 1932. Walcząc o ideały sprawiedliwości społecznej, o Polskę socjalistyczną, Kujda poznał jak smakuje więzienny chleb. II wojna światowa zastała go też w więzieniu. Za działalność rewolucyjną skazany został na 4 lata.

Jak wszyscy patrioci, tow. Kujda stanął do walki z hitlerowskim okupantem. Dziś już druga kadencja jest prezesem Zarządu Okręgu ZBoWiD. Walczył, był aresztowany, zsyłany do obozów koncentracyjnych. Przeszedł przez piekło Flossenbürga i Dachau. Jest kapitanem rezerwy, a wśród posiadanych odznaczeń ma Krzyż Partyzancki, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Order Sztandaru Pracy II i I klasy.

Znają tow. Stanisława Kujdę towarzysze w woj. łódzkim, gdzie się urodził, wychował, działał przed wojną i po wojnie. Tu, w Łodzi był członkiem Polskiej Partii Robotniczej, tu pracował w kilku powiatach na stanowisku I sekretarza KP PPR.

Po zjednoczeniu, w latach 1949-1951 zgłębiał wiedzę w Szkole Partyjnej przy KC

Stanisław Mojkowski



styczniu 1945 roku, a od kwietnia tego pierwszego roku wolności pracą w katowickim „Dzienniku Zachodnim”. Od 1947 roku pełnił kolejno funkcje naczelnego redaktora w „Dzienniku Zachodnim”, w „Głosie Wybrzeża” w Gdańsku, w „Dzienniku Łódzkim” i „Głosie Robotniczym” w Łodzi, a od 1968 roku piastował funkcję redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”, organu KC PZPR. 18 lutego br. tow. St. Mojkowski wybrany został prezesem RSW „Prasa”.

Był delegatem na III, IV, V i VI Zjazd partii, po raz drugi na VI Zjeździe wybrany został w skład Komitetu Centralnego PZPR. Był członkiem wojewódzkich instancji partyjnych.

Jeszcze jedną, bardzo ważną funkcję społeczną pełni Stanisław Mojkowski. Od 1964 roku jest przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Charakterystyczna sylwetka „prezesa” znają doskonale członkowie naszego stowarzyszenia. Od 1969 roku jest wiceprzewodniczącym Międzyrodowej Organizacji Dziennikarzy.

Podczas ubiegłych wyborów do Sejmu PRL Stanisław Mojkowski wybrany został posłem z okręgu nr 35 w Szczecinku.

Kadencja Sejmu nazwanego „pracowitym” była też pracowita dla posła Mojkowskiego. Brał udział w pracach dwóch sejmowych komisji: Kultury i Spraw Zagranicznych. W Komisji Kultury działał w podkomisjach — upowszechniania kultury oraz prasy, radia i telewizji. W ważnych dla naszego życia społecznego dziedzinach rozwoju środków ma-

skiego przekazu, tworzenia właściwej bazy rozwoju dla poligrafii, radia i telewizji, a także doskonalenia systemu upowszechniania dóbr kulturalnych w Polsce Sejm wysunął wiele dezyderatów, już zrealizowanych, bądź będących w stadium realizacji, a uzasadnianie ich nieraz wspierał autorytatywny głos redaktora Mojkowskiego.

W Komisji Spraw Zagranicznych poseł Mojkowski pracował w podkomisji do spraw łączności Polonii zagranicznej z krajem a także w podkomisji do spraw propagandy Polskiej w świecie. Rola Polski na arenie międzynarodowej, walka naszego państwa o pokój, kontakty z bratnimi krajami socjalistycznymi, wreszcie troska o umocnienie więzi rodaków rozsiadanych po wszystkich kontynentach z ojczyzną — piękne to i ważne — politycznie i społecznie — sprawy.

Ale nie oddalał się też poseł Mojkowski od życiowych spraw swych wyborców we własnym okręgu. Starł się podnieść rangę reprezentowanego przez siebie regionu, zabiegał o rozwiązanie problemów zatrudnienia i poprawy warunków życia, zwracał uwa-

gę na nie wykorzystane możliwości turystyczne ziemii szczecińskiej. Uporczywa, po pierana przez posłów z innych, podobnych regionów „wojna” toczył w GKKFiT o uznanie powiatu bytowskiego za region o wybitnych walorach turystycznych. Ta sprawa uregulowana zostanie w najbliższym czasie generalnie, w skali całego kraju.

Trudno zrelacjonować tę część działalności poselskiej, która nie mieści się w żadnych rubrykach statystycznych, a ma istotne znaczenie dla wyborców. Dostawał bardzo wiele listów od swoich wyborców i interweniował w wielu ludzkich, życiowych sprawach. Przeprowadził wiele rozmów w urzędach i instytucjach. Zajmował się ulżeniem doli ludzi starych, ich problemami bytowymi. Ostatnie decyzje Rządu o zaopatrzeniu emerytalnym i wcześniejsze ustawy i zarządzenia ulżyły generalnie doli rencistów i emerytów, ale przecież — co człowiek to niepowtarzalny życiorys, to skomplikowane nieraz — indywidualne losy. Łączył tu poseł Mojkowski swą społeczną i zawodową, dziennikarską służbę.

Edward Wiesiołek

EDWARD WIESIOŁEK miał 16 lat, gdy wraz z rodziną przyjechał do Leżenicy w powiecie waleckim. Należał do pierwszej grupy osiedleńczej, zorganizowanej w Łowickim m. in. z inicjatywy ojca — Franciszka Wiesiołka, znanego w tamtym regionie kraju działacza ruchu ludowego. Dziś senior rodziny liczy sobie 77 lat, a wieloletnie tradycje działalności rodu Wiesiołków w ruchu chłopskim kontynuują synowie — Edward i młodszy Eugeniusz.

Trudno dziś dociec, dlaczego senior rodziny na trwałą „przystań” wybrał kolonię wsi Leżenica. Dokładnie 10 zagrod rozrzuconych na przestrzeni kilku kilometrów, bez światła elektrycznego i dobrej drogi do wsi. O wyborze zdecydowały podobno lepsze niż w samej Leżenicy gleby, wielkość zabudowań i gospodarstw oraz nawyk do „trzymania się razem”. Franciszek Wiesiołek objął pierwszą na kolonii zagrodę, a najstarszego syna — Edwarda umieścił w sąsiedztwie, po drugiej stronie wiejskiej uliczki. Do obu gospodarstw należało po około 11 ha ziemi ornej.

— Teraz gospodarstwa są już znacznie większe — mówi Edward Wiesiołek — wraz z Gieńkiem, który przejął zagrodę po ojcu zakupiliśmy do spółki w Banku Rolnym 9-hektarową działkę ziemi. Obecnie posiadamy więc już 16 hektarów. Zmieniły się także warunki ekonomiczne...



Rolnik na pierwszym miejscu wymienia elektryfikację. Światło elektryczne zapaliło się po raz pierwszy w lutym ubiegłego roku. I to na całej kolonii. Zanim jednak pojawili się tu elektrycy — Edward Wiesiołek, jako wieloletni sołtys i przewodniczący komitetu elektryfikacyjnego, dużo dni spędził na wędrówkach po urzędach i instytucjach. Jeździł na wet do Warszawy. Przedkładał argumenty trudne do zbitcia. Przede wszystkim mieszkańcy kolonii gotowi są pokryć znaczną część kosztów założenia sieci energetycznej. Nie rzucają słów na wiatr, bo własnymi siłami nawieźli żużel drogę ze wsi do kolonii i w dużej mierze z ich inicjatywy wybudowano w czynie społecznym szkołę ośmioklasową w Leżenicy.

Innym, również ważkim argumentem w rozmowach były wyniki w produkcji rolnej. Kolonia dostarcza państwu niemal tyle zboża, rzepaku i innych ziemiopłodów, co trzykrotnie większa Leżenica. Np. E. Wiesiołek sprzedał w ub. roku około 120 q zboża i ponad 40 q rzepaku. W ciągu ostatnich lat plony zbóż nie spadły poniżej 35 q ziarna z ha.

Skuteczne starania o elektryfikację ujawniły nie tylko leżenińskiej społeczności, że Edward Wiesiołek lubi pracować także na rzecz ogółu. Przez wiele lat pełnił obowiązki sołtysa i prezesa Koła ZSL. W poprzednich wyborach powierzono

mu mandat radnego i członka Prezydium GRN w Szydłowie oraz wybrano na wiceprezesa Gromadzkiego Komitetu ZSL. Za pracę społeczną (od 20 lat w Stronictwie) został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Tysiąclecia i honorową odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”. Wiesiołek aktywnie działa w samorządzie chłopskim i spółdzielczym, w Gromadzkim Komitecie FJN, a na wet jest przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego.

Ta funkcja społeczna przypada mu w udziale z tytułu zasług przy budowie nowej szkoły. Ale nie tylko dlatego. W nowej szkole uczy się dwoje młodszych dzieci Edwarda Wiesiołka. Starsi synowie: 21-letni Zdzisław i 18-letni Jerzy przed kilkoma laty pozegnali się ze szkołą w Leżenicy. Zdzisław ukończył już Technikum Mechaniczne w Wałcu i obecnie odbywa służbę wojskową, natomiast Jerzy uczęszcza do Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Starej Lubiance. Właśnie Jerzy przewidziany jest na następcę w gospodarstwie ojca. Ale — jak zaznacza Edward Wiesiołek — pod warunkiem, że ukończy również technikum rolnicze. Bo ambicją tego rolnika jest, aby trzecie na leżenińskiej kolonii pokolenie Wiesiołków pracowało w jeszcze lepszych warunkach i bardziej nowoczesnie.

Józef Marchewka

NALEŻY do pokolenia, które wkroczyło w dorosłe życie w latach wojny. Kiedy wybuchła, miał 16 lat. Był na robotach przymusowych. Po wyzwoleniu przybył do powiatu drawskiego i tu, w Złocięcu — jak mówi — na zawsze zapuścił korzenie.

W marcu 1945 roku wstąpił do wojska, skierowano go do I Dywizji Rolno-Gospodarczej. Orał, siał, kosił. Jeśli kogoś interesowało, czyje to pole, odpowiadał jak wszyscy — na sze, polskie. We wsiach osiedlali się byli żołnierze, przyjeżdżali ludzie z różnych stron kraju. Brali zaoraną czy nawet obsianą ziemię i uprawiali ją dalej. Nikt nie żądał od nich zapłaty.

Później pracował Marchewka w spółdzielczym i gminnym ośrodku maszynowym. W 1957 roku trafił do złocienieckiego MPGK. Najpierw był ślusarzem, teraz jest ma-

zynistą wodociągów. Jedenaście lat należy do partii. Przez wiele lat był sekretarzem organizacji partyjnej w MPGK, członkiem KP PZPR. Teraz jest członkiem egzekutywy Komitetu Powiatowego.

Chętnie nawiazuje do pierwszych lat po wojnie. I nie chodzi wcale o szczegóły z życiorysu kandydata na posła, lecz o sprawy mające zupełnie aktualne znaczenie.

— Pracowaliśmy z entuzjazmem. Było ciężko, ale wierzyliśmy, że musi być lepiej. Teraz w ludzi też wstąpił inny duch. Cele postawione w Uchwałach VI Zjazdu napawają otuchą. Ludzie mają chęć do pracy. Można się o tym przekonać w rozmowie z robotnikiem, choćby w naszym przedsiębiorstwie.

Towarzysz Marchewka nie należy do tych, co chętnie przysmakują oko na niedostatek. Mówią o nim: „Posiada krytyczny pogląd na negatywne zjawiska, jest pryncypial-

Jeden program

fliktów, wynikających z ostrej sprzeczności interesów posiadaczy kapitału i wyzyskiwanych przez pracowników najemnych oraz drobnych właścicieli rujnowanych w wyniku bezwzględnej konkurencji. Nie ma więc u nas również uzasadnienia politycznej rywalizacji i walki między poszczególnymi partiami i stronnictwami.

Ten korzystny układ stosunków klasowych stwarza nieznana w społeczeństwach burżuazyjnych szansę skoncentrowania całej energii i aktywności partii, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz Stronnictwa Demokratycznego na poprawie warunków materialnych i kulturalnych narodu oraz na doskonaleniu metod rządzenia i kierowania gospodarką.

Obecnie trwają międzypartyjne konsultacje i dyskusje, mające na celu wytypowanie najlepszych kandydatów na posłów. Chodzi znów o to, aby w ramach ustatkowanych komisji porozumiewawczych partii i stronnictw politycznych oraz komitetów FJN przedstawić wyborcom takich ludzi, którzy najlepiej rozumieją sens politycznej odnowy, którzy potrafią dostrzegać nadrzędną rolę interesów ogólnopolskich

wych nad potrzebami poszczególnych środowisk i regionów. Ludzie ci mają przecież w nowym Sejmie stworzyć takie warunki prawno-ustrojowe, które pozwolą na jak najszybszy rozwój gospodarczy kraju i jak najszybsze utrwalenie zasad ludowładztwa.

Trójpartyjny sojusz, oparty na uznaniu przodującej roli klasy robotniczej i kierownictwa PZPR, stwarza warunki do kojarzenia w praktycznym działaniu potrzeb wszystkich klas i warstw społecznych oraz środowisk zawodowych. I to jest właśnie istota naszego systemu wyborczego oraz działalności parlamentu socjalistycznego.

MIRAŻE ZACHODNIEJ DEMOKRACJI

Od dawna już zasady socjalistycznej demokracji są przedmiotem ataków propagandy burżuazyjnej. Ataki te kierowane są przede wszystkim przeciw kierowniczej roli partii oraz wspólnemu programowi i jednolitej liście kandydatów na posłów. Propagandyści zachodni przeciwstawiają naszemu systemowi wyborczemu istniejącą w pa-

stwach liberalno-burżuazyjnych walkę międzypartijną, która jest rzekomo wyrazem „prawdziwej demokracji” i stwarza „prawdziwe” możliwości wyboru programu najbardziej odpowiadającego większości obywateli.

Zasadę rywalizacji politycznej podkreślają oni również w innych dziedzinach życia publicznego. Wskazują więc na rzekomą wyższość tzw. „rządów alternatywnych” — to znaczy gabinetów zmieniających się w zależności od tego, która partia uzyskała w wyborach większość parlamentarną.

Traktują również jako charakterystyczną cechę demokracji zachodniej zróżnicowanie opinii publicznej, co znajduje wyraz w prasie i innych środkach masowej propagandy.

Warto bliżej przyjrzeć się tym szeroko reklamowanym wartościom demokracji zachodniej.

Na wstępie trzeba przyznać, że — istotnie — w niektórych państwach kapitalistycznych obserwujemy dużą rozpiętość opinii publicznej, manifestowaną w środkach masowej informacji. Ostrość polemik

CHARAKTERYSTYCZNA

cecha wyborów do Sejmu PRL jest m. in. to, że głosujemy na jedną listę kandydatów na posłów, zgłoszoną przez Front Jedności Narodu i że jeden jest również polityczno-gospodarczy program wyborczy. Jest nim Uchwała VI Zjazdu partii, wytyczająca kierunek rozwoju Polski na najbliższe pięć lat. Po wszechstronnej dyskusji przedzjazdowej, w której uczestniczyli nie tylko członkowie PZPR, lecz również ZSL, SD, bezpartyjni, a wśród nich także działacze katolicy — uchwała ta stała się odbiciem poglądów i postulatów wszystkich ludzi pracy w Polsce. Uwzględnia ona nie tylko potrzeby klasy robotniczej, lecz również wsi, inteligencji, rzemiosła, młodzieży.

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, ze względu na tak uniwersalny charakter Uchwały VI Zjazdu partii, proklamował ją jako program wyborczy wszystkich Polaków.

W TRÓJPARTYJNYM SOJUSZU

Kampania wyborcza do Sejmu jest wyrazem zjednoczenia i współdziałania wszystkich klas i warstw pracujących w naszym kraju. Nie ma między nimi typowych dla społeczeństwa burżuazyjnych kon-

NA POSŁÓW DO SEJMU PRL



ny". I za to go lubię. Jakby na potwierdzenie tych słów dodaje: — Kiedy, będąc żołnierzem, orałem ziemię, ucho-dziłem za solidnego człowieka. Ale bywało, że i ja się po-plakałem, kiedy np. nie umia-łem naprawić zepsutej maszy-ny. A przecież porucznik był dla mnie wyrozumiały, poma-gał. Czy dzisiaj również nie potrzeba takiego stosunku do ludzi?...

Sprawy małe i duże, ale wszystkie ważne. Ma ich Mar-chewka wiele. Jako członek egzekutywy KP PZPR bywa często w pegeerach. Zastana-wia go, dlaczego młody, wy-kształcony kierownik gospo-darstwa czasem nie zdaje praktycznego egzaminu. I pyta

sam siebie: a czy ja urodzi-łem się słusznym? Dochodzi do wniosku, że bardziej doś-wiadczeni dyrektorzy powinni młodych wziąć w opiekę.

Drawsko czy Złocieniec są małymi miastami, jak więk-szość miast w naszym woje-wództwie. Skłania to towa-rzysza Marchewkę do podjęcia kwestii budownictwa mieszka-niowego, a zwłaszcza zatrudnie-nia kobiet, dała Spółdzielnię Pracy „Drawa”. 120 nowych stanowisk pracy dla kobiet w Złocieniu to już coś znaczą, ale nie wyczerpuje możliwości innych przedsiębiorstw. Nie tylko zresztą w powiecie drawskim.

Józef Marchewka należy do ludzi, którzy nie potrafią się godzić z niegospodarnością czy przypadkami marnotraws-twa. Ile cementu i innych ma-teriałów niszczy się czasem jeszcze na budowach? Argu-mentując przykładami wzięty-mi z budowy nowej cegielni w Złocieniu dochodzi do wniosku, że przyczyną leżą w wadliwej organizacji pracy, co na dokładkę spowodowało opóźnienie oddania cegielni do użytku.

Takich spraw ma w swoim rejestrze tow. Marchewka wie-le. Drażnią one ludzi, przy-noszą szkody państwu. Muszą więc doczekać się lepszego, niż do tej pory załatwienia.

Weronika Daszkiewicz

PRZY przekraczaniu gra-nicy w Terespolu, funk-cjonariusz służby gra-nicznej zabrał w paszport i dodał: „O, pani jest z Grzmią-cej. Grzmiąca jest teraz sław-na, dwa dni temu był tam tow. Gierek”. Wracając z za-granicy Weronika Daszkiewicz dowiedziała się o jednym z największych wydarzeń w za-kładzie. Wizyta ta wpłynęła niesłyszalnie mobilizująco na załogę. Wkrótce potem podję-to dodatkowe zobowiązania produkcyjne: powiększyć ho-dowlę o tysiąc sztuk trzody chlewnej i 300 sztuk bydła. Słuchała relacji o wizycie za-lując, że jej w tym czasie nie było na miejscu.

Reporter spotkał Weronikę Daszkiewicz na ostatnim posie-dzeniu Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Szczecinku. Zabrała głos w dyskusji na końcu. Niena-

wykła do oficjalnych wysta-pień, mówiła powoli, bez kart-ki, starannie dobierając słów. Już w tym wystąpieniu widać było zasadniczą jej cechę — rzeczowość. Nie znosi gadu-lstwa, deklaracji bez pokrycia.

Podobnie jest w zakładzie i środowisku. Chętnie włącza się do pracy, społecznej, ale wtedy, gdy wie, że czeka ją konkret-na praca. Zanim się zdeklaru-je, zawsze zapyta: co mam zro-bić?

Ten rzeczowy styl pracy i działania zaskarbi jej uznanie współpracowników i środo-wiska. Tu, w Grzmiącej, za-czytała swoją zawodową ka-riera. W 1960 roku ukończyła Wydział Rolny ze specjaliza-cją produkcji roślinnej Wyż-szej Szkoły Rolniczej w Szcze-

cinie. Przyjechała na staż do Rejonowego Rolniczego Zakła-du Doświadczalnego. Koszaliń-skie znała wcześniej, ale tylko ze studenckich wakacji, bo po-chodzi z innych stron. Urodziła się 8 stycznia 1935 roku w Kowlu (ZSRR), po wojnie mieszkała z rodzicami w Lublinie, szkołę średnią ukończyła w Olsztynie. Wywodzi się z rodziny urzędniczej.

W Grzmiącej rozpoczęła swój start zawodowy od sta-żysty w dziale doświadczal-nictwa roślinnego. Doszła do



stanowiska kierownika działu. Lubi tę pracę, ma bezpośredni kontakt z produkcją. Pracę magisterską pisała na temat uprawy ziemniaka. Do dziś ziemniaki — jak mówi — są jej służbowym „konikiem”, prywatnym zaś kwiaty. Jej dwie córki chodzą już do no-wej szkoły podstawowej, którą wybudowano m. in. dzięki du-

Henryka Umiastowska

WSZYSTKO wydawało się zapie-tę na ostatni gu-zik, nagle zmiana de-cyzji i trzeba na nowo zacząć starania o budowę obiektu dla Liceum Ekonomicznego w Szczecinku. Dyrektor tej pla-cówki, Henryka Umiastowska jest już w tych bojach doś-wiadczona. Zabiega o nową szkołę z uporem. W Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samo-pomoc Chłopska”, której szko-ła podlega, znają ją dobrze. Zawsze ostatecznie postawi na

swym staraniom zakładu, w któ-rym pracuje.

Poza pracą zawodową, więk-szość czasu poświęca działa-niu w związkach zawodowych i Gromadzkiej Radzie Narodo-wej. Jest już drugą kadencję radną GRN, przewodniczy Ko-misji Rolnictwa. Praca w Ko-misji pozwala jej jeszcze le-piej poznać problemy indywi-dualnych producentów, celem zaś zawodowej pracy jest przy-bliżanie koszańskiemu rol-nictwu najnowszych osiągnięć nauki. Jest wierna — jak mó-wi — ziemniakowi, interesuje ją wszystko, co wiąże się z po-głębianiem znajomości tej uprawy, z przestrzeganiem przed błędami, służeniem radą producentom. Działalność spo-łeczna wiąże się w tym przy-padku z jej pracą zawodową, wynika to z jej zamiłowania do konkretnych i rzeczowych, a także z chęcią, by z każdego no-wego zadania wywiązać się jak najlepiej. Na forum Komi-sji GRN, czy innych zebra-niach zabiera głos wtedy, gdy jest przekonana o pełnej zna-jomości przedmiotu, gdy wy-słucha racji kilku stron. Nie lubi długich zebrań, ogranicza się do spraw niezbędnych i ko-niecznych. Przy załatwianiu różnych bytowych spraw prefe-ruje inny styl pracy — bezpo-sredni kontakt z ludźmi.

Weronika Daszkiewicz nie należy do partii, ani do stron-nictwa politycznego, ale jej działalność społeczna zdobyła jej duży autorytet w środowi-sku. Przewodniczy miejscowej Radzie Kobiet.

swoim, wywalczył dodatkowe fundusze na remont, pomoce, sprzęt. Korzysta z każdej na-darzającej się sposobności. W czasie VI Zjazdu też znalazła chwilę, by tam wstąpić. Również teraz zapowiada się to, że jej konsekwencja będzie nagrodzona i wreszcie staną fundamenty nowej szko-ły.

Pracuje w niej od 1948 roku, od utworzenia Liceum. Po siedmiu latach wyróżniającej się pracy spotkał ją awans —

powierzenie dyrektorskiego stanowiska, które sprawuje do dziś.

Kieruje szkołą, która jako jedyna w województwie wy-walczyła sobie przed kilkoma laty etat wychowawcy dla uc-zniów mieszkających na stan-cji. Nie ma więc tu tak po-wszechnego podziału na uc-zniów z lepszą opieką wycho-



wawczą, czyli tych z interna-tu, i gorszą, pozostawioną sa-mą sobie — ze stacji. Nie zna ponadto szkoła całego kom-pleksu problemów związanych z uczniami dojeżdżającymi do szkoły, bo wszystkim zapewni-ła miejsce w Szczecinku, choć był i jest to problem niema-ły, jako że większość uczniów wywodzi się ze wsi.

Niedawno na ręce Henryki Umiastowskiej nadszedł list, z którym rychło zapoznała naj-bliższe środowisko nauczyciel-skie. Jego treść przywołano z wielkim zadowoleniem, figuru-je na nim pieczęć gabinetu mi-nistra Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego: „U-przejmnie informuję, że wnio-

sek ten uznano za słuszny i u-zasadniony. Prace już podjęto. Problem włączono do realiza-cji zadań wynikających z U-chwały VI Zjazdu”. Wniosek zgłosiła Henryka Umiastowska w swoim wystą-pieniu podczas obrad zespołu rozwoju oświaty i nauki VI Zjazdu. Podnosiła konieczność ograniczenia w resorcie rozbu-rowianych zarządzeń i przepi-sów, często niepotrzebnych. Miała rzadką okazję porusze-nia problemów swego środo-wiska (była jedynym delega-tem na VI Zjazd, reprezentu-jącym środowisko nauczyciel-skie województwa) i nie za-przepaściła jej. Obserwuje te-raz, jaki obrót przybierają sprawy poruszane podczas tam-tej dyskusji w zespole. Okazuje się, że pomysły. Kon-tynuować będzie te zadania nowy Sejm. W zestawie naj-ważniejszych zadań dla niego znalazło się m. in.: „Podnie-sienie poziomu wszystkich szkół, jako warunek rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego Polski”.

To sprawy szczególnie bli-skie H. Umiastowskiej — nie tylko z racji zawodu i stano-wiska, ale i funkcji społecz-nych. Od trzech kadencji pia-stuje mandat radnego Powia-towej Rady Narodowej — jest także członkiem Komitetu Wo-jewódzkiego PZPR. Jakis wpływ mają tu również tra-dycje rodzinne. Umiastowska wywodzi się z postępowej ro-dziny nauczycielskiej. Urodzi-ła się w 1919 roku w Kielec-kim. Tam przy końcu 1939 przyłączyła się do ruchu oporu. Została łączniczką Armii Kra-jowej, działała w okolicach Jędrzejowa i Kielc. Odnaczo-no ją Krzyżem Partyzanckim. Od pierwszych miesięcy po wy-zwoleniu Szczecinka mieszka tu i pracuje, działa społecznie. Ostatnio przewodniczy Komi-sji Oświaty i Kultury PRN.

Bogdan Brzeziński

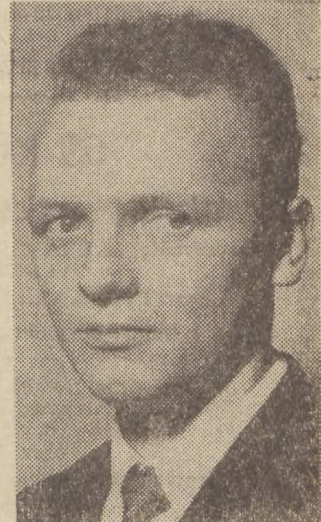
CO UCZYNIĆ, żeby mło-dzi na wsi uznali pracę w gospodarstwie rolnym za swoją szansę? Po odpo-wiedzi radziłbym udać się do Nętna w powiecie drawskim. Wieś gospodarna. Szczyci się wysokimi plonami zbóż, do-brym nawożeniem gleb, naj-lepszymi w gromadzie Rydze-wo wynikami w kontraktacji. Trudno napisać, kto tu lepszy: Mieczysław Ratuszny czy Syl-vester Kalinowski, laureat pierwszej nagrody w powiato-wych eliminacjach olimpiady wiedzy rolniczej. A może Ja-nek Kwiatkowski? Ukończył przecież technikum rolnicze.

Bogdan Brzeziński jest jed-nym z nich. Z zawodu kierow-ca, próbował pracy również jako klasyfikator zwierząt rzeźnych i przy remoncie za-gród w Nętnie. Ma smykałkę — jak sam powiada — do wszystkich. Ale technika po-ciągała go najbardziej. Dop-iero wtedy, kiedy dowiedział się, że można nabyć traktor i jak zobaczył u niektórych rolników maszyny pracujące nie tylko w polu, lecz również w zagrodzie — zastanowił się. A skutek był taki, że w 1967 roku kupił gospodarstwo rol-ne. Miał wtedy 26 lat.

Obecnie nadal należy do naj-młodszych rolników we wsi. Jest sołtysem i sekretarzem organizacji partyjnej, był de-legatem na VI Zjazd partii. Znany jest w powiecie draw-skim, jako działacz społeczny i wzorowy rolnik.

Po czterech latach gospoda-rowania na 24 hektarach zie-mi, posiada traktor, dorobił się sнопowiazałki, kopaczki do ziemniaków, siewnika trak-torowego. Uprawa ziemi dzie-ki maszynom przestała być herówka. Ale Bogdan Brze-ziński daleki jest od tego, że-by przekonywać, iż łatwo jest radzić sobie w gospodarstwie. Kłopoty i trudności, z który-mi się boryka, czekają wszy-stkich młodych rolników i chę-tych gospodarzyć nowoczesnie. Chciałby, żeby kłopotów było mniej.

— Łatwo teraz mówić, że mam traktor i niemało ma-szyn. Zaczynałem od zera. Raz niepokoiłem się, czy aby zdo-łam to wszystko spłacić? Li-czyłem, co zyskam kupując tę czy inną maszynę. A wszystko sprowadzało się do jednego, o ile pomoga mi zwiększyć produkcję? Ile na tym zaro-bie? Brzeziński uważa, że młodzi



podejmujący się pracy w go-spodarstwie rolnym powinni otrzymać więcej pomocy ze strony służby rolnej, grom-adzkiej rad narodowych. Tymczasem przydają geere-nów więcej uwagi zwracają na egzekwowanie obowiązków rolnika wobec państwa, niż organizowanie pomocy dla rolników.

W zagrodzie B. Brzezińskie-go stoi nowa chlewnia. Otrzy-mał za nią nagrodę w konkur-sie „Złotej wiechy”. Ponad 60 świń i prosiąt daje pewność, że inwestycja niedługo zacznie się opłacać. Wkrótce POM ze Złocienicy zainstaluje kolejkę do wywozu obornika i trans-portu karmy z silosów, wodociąg i elewator do ziemni-aków.

— A co by było, gdyby na-prawdę wielu rolników miało ochotę zmechanizować chlew-nie? Przemyśl nie jest w stan-ie zaspokoić takiego za-potrzebowania.

To wyróżnia towarzysza Brzezińskiego, że przez przy-mat własnych trosk potrafi spojrzeć na problemy doty-czące postępu w całej gospodar-ce chłopskiej. Nie można po-prześcić na szkoleniu rolni-czym, na mówieniu o postępie — powiada. Trzeba, żeby te urządzenia, o których rolnik dowiadywał się na szkoleniu, były w szerokim asortymen-cie dostępne w handlu.

Młodemu rolnikowi z Nętna i jego małżonce, Urszuli ma-rzy się już wieś nowoczesna, zdo-lna coraz lepiej zapatrzywać Polskę w zboże i mięso. Taka wieś, z którą chciałby związać swoją przyszłość i dwoje ma-łżeńskich dzieci.

i wspólna lista kandydatów

i napięcie krytyki są tam rzeczywiście większe niż w naszej propagandzie. Jednak źródłem tego zjawiska nie jest bynajmniej „dobra wola” rzą-dzących, lecz realnie istnieją-ce konflikty klasowe. To, że znajdują one odbicie w maso-wej propagandzie, jest z kolei rezultatem długich lat walki klasy robotniczej o prawa po-lityczne i swobody obywatel-skie. W takich krajach, jak np. Francja czy Włochy, gdzie istnieją silne partie komunis-tyczne, które wywalczyły so-bie prawo do legalnej działal-ności i wydawania własnych dzienników i czasopism — bur-żuazja po prostu nie jest już w stanie zamknąć ust masom robotniczym.

Zresztą i w innych rozwinie-tych krajach zachodnich, gdzie partie komunistyczne są słabe, istnieją przecież różne związki i organizacje proletariackie, mające poważne wpływy wśród wyborców. Nie może tego lekceważyć burżuazja. Dlatego nawet w jej organach prasowych musi znajdować obicie realnie toczącą się walka polityczna i ekonomiczna prze-ciwi kapitalowi. W programach partii burżuazyjnych pojawia-ją się więc różnice, mające na

celu pozyskanie poparcia spo-łeczeństwa dla określonych koncepcji politycznych.

Wszystko to jednak nie jest żadną „zasługą” demokracji zachodniej, lecz po prostu wy-nikiem nacisku mas, rezulta-tem przymusu społecznego, któ-remu nie jest w stanie oprzeć się rządząca burżuazja. Ten przymus z kolei powoduje, że w niektórych państwach burżuazyjnych istnieje legalna opozycja parlamentarna.

W OBRONIE PANOWANIA KLASOWEGO

Opozycja ta ma różny cha-akter. Stanowią ją zarówno partie komunistyczne, jak i burżuazyjne. Odmienny jest jednak stosunek aktualnie rzą-dzącej ekipy do różnych sił o-pozycyjnych. Tak więc np. w USA ster rządu „odstępują” — raz demokraci republikanom, innym razem odwrótnie. Ale owa alternatywność rzą-dów, tak zachwalana przez ide-ologów zachodnich, w niczym nie zmienia samej istoty pań-stwa. Jest to wciąż państwo typu burżuazyjnego, oparte na prywatnym posiadaniu kapi-tału, co pozwala stale umac-niać potęgę monopolu i kon-cernów i utrzymywać panowa-

nie klasowe burżuazji. Przy zachowaniu demokratycznych form — niezmienny pozostaje dyktat wielkiego kapitału.

Zupełnie inaczej wygląda jednak sytuacja, gdy panowa-niu burżuazji zagraża opozycja klasowo wroga kapitalowi. Zna-ne są przecież inspirowane przez USA w Boliwii, Dominikanie, Grecji i wielu innych krajach reakcyjne pucze woj-skowe, zbrojne dławiacze ruch opozycji ludowej i robotniczej.

Oprócz tak brutalnych me-tod działania mamy również przykłady „legalnej” i „parla-mentarnej” kontrakcji wielkie-go kapitału. Przypomnijmy wy-bory we Francji za czasów de Gaulle’a w 1962 roku. Zasto-sowano wówczas tzw. system większościowy. Polegał on na tym, że ta partia, która zdobyła większość głosów w okręgu wyborczym — zagarniała w nim wszystkie mandaty. Dzięki tej machinacji gaullistowska UNR, która zdobyła 40 proc. głosów wyborczych, zagarnęła w sumie 234 mandaty, nato-miast komuniści, którzy zdoby-li 20 proc. głosów, otrzymali za-łądnie... 41 mandatów. Jak w świetle takich posunięć wyglą-da szeroko reklamowana zasa-da proporcjonalności, będąca przecież kanonem li-

beralno-burżuazyjnych ordy-nacji wyborczych?

W arsenale sposobów ograni-czania rzeczywistego wpływu ludzi pracy na bieg spraw państwowych burżuazja stosu-je w różnych krajach takie u-trudnienia, jak np. cenzus wy-kształcenia, co uderza przede wszystkim w ubogie warstwy wyborców, albo cenzus za-mieszkania, co godzi w robot-ników sezonowych, jeżdżących w poszukiwaniu pracy, i w bez-robotnych. Podobnych metod jest więcej. Wszystkie te po-czynania wspiera krzykliwa propaganda wyborcza, mająca na celu zatuszowanie w świa-domości wyborców klasowego charakteru państwa burżuazyjnego.

NIE KUPIMY TEGO TOWARU

Dlatego, gdy ośrodki burżu-azyjnej dywersji zachwalają ja-ko „towar eksportowy” zachodnie systemy wyborcze, mo-żemy tylko wzruszyć ramiona-mi... Jest dla nas na Zachodzie wiele rzeczy interesujących. Handlujemy i będziemy handlo-wać z tamtejszymi firmami, importować nowoczesne maszy-ny i urządzenia, nabywać war-tościowe licencje. Ale zachod-niej demokracji nie kupimy! Mechanizm to ogromnie prze-starzany — pełen zatarć i zgrzy-tów. Mimo lśniącego lakieru.

(AR)
LECH WINIARSKI

BOKS

NA RINGU KOSZALINA

Mistrzowski „maraton” pięściarzy

Mistrzostwa okręgu juniorów i seniorów w boksie rozgrywane w koszańskiej hali sportowej zgromadziły komplet widzów. Tak wypełnionej sali nie widzieliśmy już dawno. Świadczy to o ogromnym zainteresowaniu tą dyscypliną sportu z jednej strony, a brakiem imprez pięściarskich z drugiej. Na ringu odbyło się 19 walk. Był to swego rodzaju „maraton” bokserki. Poziom mistrzostw był na ogół słaby. Poszczególne pięściarze nie zademonstrowali wielkich umiejętności, ale co należy podkreślić, mieli oni serce do walki i wiele sportowego zapалу.

Po raz pierwszy od dłuższego czasu w finałach mistrzostw województwa wystąpili bokserzy Koszalina — reprezentanci niedawno utworzonej sekcji LKS Spółdzielca. Zdobyli oni kilka tytułów mistrzowskich, a reprezentant wagi lekkopółśredniej Gomuła stoczył porywającą walkę. Maraton pięściarski zgromadził wielu kibiców boks. Mam nadzieję, że to zachęci działaczy pięściarstwa do organizacji podobnych zawodów coraz częściej.

Trzy medale naszych strzelców na ME

Z udziałem 236 zawodniczek i zawodników z 23 krajów rozpoczęły się w Belgradzie II Mistrzostwa Europy w strzelaniu z broni wiatrówek.

Pierwszy dzień zawodów stał pod znakiem sukcesów strzelców radzieckich. Zdobyli oni 4 z 6 złotych medali. Jeden złoty medal przypadł młodemu reprezentantowi Polski, który triumfował zespołowo w strzelaniu z pistoletu wiatrówek. Ponadto nasi strzelcy wywalczyli w pierwszym dniu mistrzostw jeszcze dwa medale: srebrny — zespołowo w pistolecie kobiet oraz brązowy — Zbigniew Fedyczak — w pistolecie juniorów.

Pływackie mistrzostwa okręgu

W niedzielę na koszańskiej pływackiej WOSTiW zakończyły się pływackie mistrzostwa okręgu. Wielu młodych pływaków dzięki dobrym wynikom uzyskało klasy sportowe.

A oto wyniki niedzielnych konkurencji:

DZIEWCZETA:

400 m st. dow. — Borowska — 5.40,1, Kolodziej — 5.40,0, Ciesielska — 6.22,0.

100 m st. klas. — Wierzbicka — 1.30,9, Gablas — 1.31,0, Gąsowska — 1.43,3.

200 m st. grzbiet. — Borowska — 3.02,5, Ciesielska — 3.13,8, Tkacz — 3.18,1.

200 m st. zmien. — Wierzbicka — 3.09,7, Ignatowicz — 3.11,1, Frąckowiak — 3.15,0.

CHŁOPCY

100 m st. dow. — Lewiński — 1.03,5, R. Franczak — 1.11,6, P. Franczak — 1.27,2.

200 m st. klas. — Ciesielski — 3.22,1, Planutis — 3.26,8, Wierzbicka — 3.31,0.

400 m st. dow. — Lewiński — 6.00,4, Dworak — 5.39,1, M. Szała — 6.02,0.

200 m st. zmien. — Gierłowski — 2.50,8, Ciesielski — 2.59,4, W. Szała — 3.05,2.

SIATKÓWKA

NA BOISKACH I LIGI

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi w siatkówce kobiet uzyskano następujące rezultaty: Odra Wrocław — Polonia Świdnica 1:3 i 3:0, Start Łódź — Wisła 3:2 i 2:3, AZS Warszawa — Spójnia 3:2 i 3:0, LKS — Legia 0:3 i 0:3.

NA LODOWISKACH I LIGI

W pojedynkach ekstraklasy mężczyzn uzyskano wyniki: AZS Olsztyn — Gwardia Wrocław 3:0 i 3:2, Skra W-wa — Hutnik 3:0 i 3:0, AZS Warszawa — Resovia 0:3 i 3:0, Płomień — Legia 3:2 i 3:2.

W TORUNIU miejscowy Pomorzanie wygrał z LKS 7:3 (2:2, 3:1, 2:0).

A oto wyniki finałowych walk juniorów:

w. papierowa: Choraży-czewski (Olimp Złocieniec) pokonał stosunkiem głosów 3:2 Szukenbacha (MZKS Darłowo); **w. kogucia:** Filippek (MZKS) w drugiej rundzie na skutek przewagi zwyciężył Dziubę (Spółdzielnia Koszalin); **w. piórkowa:** Byczyński (Spółdzielnia) pokonał Mikę (Sława); **w. lekka:** Mielniczek (Czarni Słupsk) zwyciężył na punkty Lisieckiego (Czarni); **w. lekkopółśrednia:** Świątaj (Czarni) pokonał Rypulaka (Sława); **w. półśrednia:** Kuć (Czarni) na skutek przewagi zwyciężył Śmigasiewicza (MZKS); **w. lekkośrednia:** Marcinowicz (Spółdzielnia) przez poddanie pokonał Stasiorskiego (Czarni); **w. średnia:** Polakowski (MZKS) wypunktował Rokitę (Czarni); **w. półciężka:** Waś (Spółdzielnia) stosunkiem głosów 3:2

Pod koszami juniorów młodszych...

DWIE PORAZKI BAŁTYKU

Młodzi koszykarze koszańskiego Bałtyku gościli w sobotę i w niedzielę zespoły juniorów z Wałcza — WTS Orzeł i Liś. Ogólnokształcącego. Były to spotkania iewanżowe. Niestety, koszykarzom Bałty-

TENIS STOŁOWY

TRÓJMECZE W LIDZE OKRĘGOWEJ

Zespoły ligi okręgowej rozpoczęły w niedzielę drugą rundę spotkań mistrzowskich. W odróżnieniu od pierwszej rundy, tym razem rozgrywały pro wadzone są systemem turniejowym trójmecze.

Do ciekawszych pojedynków doszło w Słupsku, gdzie o mistrzowskie punkty walczyły drużyny Unimasu Koszalin, Meblusu i AZS Słupsk. W meczu miejscowych rywali Meblusu z AZS Słupsk zwyciężyli pingpongiści Meblusu 7:4, dla których punkty wywalczyli: Pyszora — 3, Jaszczyszak — 2, Kaźmierska — 1 i para Kaźmierska-Pyszora 1. Zwycięstwa dla AZS odnieśli: Kulasek 2, Biel i Jaszkuł po 1.

W drugim meczu zespół Meblusu pokonał Unimasa 8:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Pyszora, Rudniak, Duda po 2, Kaźmierska — 1 i para Kaźmierska Pyszora — 1.

Pojedynek Unimasu z AZS Słupsk przyniósł zwycięstwo drużynie koszańskiej 8:3, dla której punkty wywalczyli: Gadowski i Sierpiński po 3. Ma dej — 2. Dla AZS Słupsk po jednym punkcie zdobyli: Krystyna Skoczek, Jaszkuł i para Skoczek, Dyląg.

Toteł

20, 22, 31, 34, 39, 46
dodatkowa 21

W IDEALNYCH warunkach śnieżnych odbyły się w Zakopanem 47. Narciarskie Mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych. W biegu na 5 km kobiet zwyciężyła nasza olimpijka, która zajęła trzy pierwsze miejsca. Najlepsza na finiszu okazała się Weronika Budna, która zwycięstwem święciła swój 4. tytuł mistrzyni Polski. Obrończyni tytułu — Anna Durał musiała się zadowolić 3. pozycją, bo w tym tytuł wicemistrzyni przypadł Józefie Chromik.

Bieg na 15 km mężczyzn wygrał Wawrzyniec Gasienica przed Miszakiem, Czujem i Rysulą.

W KOLEJNYCH meczach I ligi piłki ręcznej kobiet rozegranych 19 bm, uzyskano następujące rezultaty: Przemysław Poznań — Ruch Chorzów 8:9, AKS Chorzów — Pogoń Szczecin 12:9, AZS Wrocław — Start Gdańsk 13:10.

W MIELCU odbyło się między narodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy miejscową Stalą, która po wygranej z obywateli z województwa w Bułgarii, a przebijającą na zgrupowaniu w Mielcu czołową drużyną piłkarską NRD (uczestnicy w

zwyciężył Ozdobę (Sława). Walki w ringu prowadził sędzia Przysiażnik (Człuchów).

Rezultaty finałowych pojedynków seniorów:

w. papierowa: Cyranowski (Sława) zwyciężył na punkty Bartnika (Czarni); **w. kogucia:** Paracki (Czarni) w trzecim starciu przez poddanie pokonał Fedde (Czarni); **w. piórkowa:** Kuźnicki (Czarni) na skutek przewagi zwyciężył Molendę (Sława); **w. lekka:** Mazur (Czarni) jednostronnie na punkty pokonał Kaczmarka (Czarni); **w. lekkopółśrednia:** Gomuła (Spółdzielnia) na początku drugiej rundy znokautował Bodaka (Czarni). Była to jedna z najładniejszych walk turnieju. **W półśrednia:** Dragunowicz (Czarni) na skutek przewagi pokonał w drugiej rundzie Czyżę (Sława); **w. lekkośrednia:** Racek (Czarni) zwyciężył na punkty Bieńkowskiego (Sława); **w. średnia:** Kaczmarek (Czarni) pokonał Stepka (Spółdzielnia); **w. półciężka:** Kakarenko (Czarni) stosunkiem głosów 4:1 wygrał z Filipkiem (MZKS); **w. ciężka:** Kowalczyk (Czarni) wypunktował Lesnińskiego (Sława). Walki prowadził w ringu Zygmunt Misiorny (Poznań).

ku nie udało się zrewanżować za porażki poniesione w I rundzie w Wałcu, chociaż w niedzielę byli oni bardzo bliscy zwycięstwa nad zespołem LO Wałcz. Do sukcesu zabrakło koszańszczaninom tylko dwóch punktów. Pojedynek z LO Wałcz przegrali oni 48:49 (26:28). Dla zespołu wałeckiego najwięcej punktów zdobyli: Łatuszyński — 21, Gicewski — 12, a dla Bałtyku: Figiel — 11, Karkiello — 10, Sobieraj — 8.

Zgodnie z przewidywaniami pojedynek Bałtyku z Orłem zakończył się zwycięstwem drużyny wałeckiej 77:32 (41:6), dla której najwięcej punktów zdobyli bracia Celuchowie. Ryszard — 37, Henryk — 22. Najcenniej w zespole Bałtyku strzelali: Domański — 11 pkt. i Wajs — 8 pkt.

...i klasy A

REZERWY BAŁTYKU LEPSZE OD AZS Ib

W Koszalinie w spotkaniu o mistrzostwo klasy A w koszykówce mężczyzn spotkały się zespoły miejscowych rywali, rezerwy Bałtyku z rezerwami AZS Ib. Derby po wyrównanym pojedynku przyniosło zwycięstwo drużynie Bałtyku 60:58 (28:30). Najwięcej punktów dla Bałtyku Ib zdobyli: Sieński — 17, Dubicki — 12, Macioszek — 11, a dla AZS Ib: Zapłacki — 16, Kozłowski — 13, Subel — 11.

DARZBÓR — AZS SŁUPSK 69:55

W Szczecinku spotkały się zespoły miejscowego Darzboru i AZS Słupsk. Pojedynek zakończył się po ciekawej grze zwycięstwem koszykarzy Darzboru 69:55. Do przerwy prowadził AZS 33:32. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyli: Klimaszewski — 19, Lewandowski — 15, a dla AZS Słupsk: Łopacki — 20, Karol — 12.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Pucharze Zdobywców Pucharów

Dynamo Berlin. Mecz zakończył się remisem 1:1 (1:1).

19 BM. ogłoszono wyniki jubileuszowego X plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Lubelszczyzny. Pierwsze miejsce „Puchar Asów” zdobyła lekkoatletka Danuta Jedrejek ze Startu Lublin, na drugim sklasyfikowano koszykarkę A. Kasprzak z Lublinianki, a na trzecim — kolarka K. Stęca ze Spójni Lublin.

W RESITIE odbyły się międzynarodowe pływackie mistrzostwa Rumunii. W pierwszym dniu zawodów z 4-osobowej polskiej ekipy najlepiej spisał się E. Piławska, która wygrała wyścig na 100 m st. dow. w czasie 1.03,3 tylko o 0,2 sek. gorzej od rekordu Polski. Drugie zwycięstwo dla naszych barw odniósł Jerzy Czapiński, triumfując na 200 m st. mot. z rezultatem 2.13,7.

W ASCHERSLEBEN odbyło

Sport

ZWYCIĘSTWO SZTANGISTÓW POLSKI NAD SZWECJĄ

Rozegrane w Bydgoszczy międzypaństwowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów reprezentacji juniorów Polski i Szwecji zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polaków 7:2. Goście wygrali jedynie w kategoriach lekkociężkiej i ciężkiej.

W wadze średniej Józef Meder rezultatem 160,5 kg poprawił o pół kg rekord Polski juniorów w podrzucie — należący od 9 lat do Antoniego Pietruszka. Doskonale zaprezentował się w wadze superciężkiej Eugeniusz Palka, poprawiając w podrzucie wynikiem 185 kg o 4 kg dotychczasowy rekord Tadeusza Wachowskiego.

Porażka polskich dzudowców z Francją

W Chodakowie pod Warszawą rozegrano 19 bm, międzypaństwowe spotkanie młodzieżowych reprezentacji dzudo Francji i Polski. Po zwycięstwie, a w niektórych walkach emocjonujących pojedynkach, zwyciężyła Francja 12:3.

W meczu wystąpiło po 4 zawodników w każdej wadze, którzy walczyli systemem każdy z każdym. W zespole Francji znalazło się kilku znanych zawodników z trzykrotnym mistrzostwem Europy juniorów i młodzieżowców Brousse oraz mistrzem Francji — Berio. W reprezentacji Polski dobrze spisali się Kowalewski w wadze lekkiej, a szczególnie Kawka w wadze ciężkiej, który odniósł dwa zwycięstwa. W remisowych walkach, które — zgodnie z regulaminem zawodów w dżudo — nie wlicza się do punktacji drużynowej, podobali się ponadto w zespole polskim: Jodko, Michalczyk, Szulc Swierk i Rzepka.

W meczu drugich reprezentacji młodzieżowych zwycięstwo odniósł również Francuzi — 12:7.

W KOSZYKARSKIEJ EKSTRAKLASIE

W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi koszykówki mężczyzn uzyskano wyniki: Legia — Wisła 78:102, Lublinianka — Resovia 95:69, Wybrzeże — Skra 108:71.

W meczach ekstraklasy kobiet padły wyniki: Korona — Wisła 49:82, LKS — Polonia 92:58, Spójnia AZS Poznań 75:61.

LEKKOATLETYKA

Doskonałe rezultaty w Moskwie

Dwa najlepsze na świecie wyniki i dwa wyrównania najlepszych światowych osiągnięć uzyskano na halowych zawodach lekkoatletycznych w Moskwie, w których uczestniczą sportowcy 11 krajów — CSRS, Mongolii, Norwegii, NRD, NRF, Polski, Rumunii, Szwecji, Węgier, ZSRR i USA.

Amerikanin Tom White w biegu na 60 m ppi osiągnął rezultat 7,4 sek. poprawiając o 0,1 sek. po przedni najlepszy wynik na świecie zawodnika NRD Guenthera Nickela i Toma Hilla (USA).

Drugi rekordowy wynik ustanowiła radziecka biegaczka Sarmista Szutla na 600 m. 25-letnia zawodniczka osiągnęła na 200-metrowej bieżni czas 1.30,4 i poprawiła o pół sekundy ustanowiony 5 lat temu najlepszy na świecie wynik swej rodaczki Tamary Dmitriewej. Trzy następnie zawodniczki poprawiły

się międzypaństwowe spotkanie młodzieżowych reprezentacji tenisowych NRD i CSRS. W konkurencji mężczyzn Czechosłowacy wygrali 3:2. Wśród dziewcząt zwyciężyła również drużyna gości — 4:1.

PIŁKARZE ręczni mistrzowskiej drużyny Jugosławii Partizana z Bielewa zostali zwycięzcami tegorocznej edycji Pucharu Europy. W finałowym pojedynku Jugosławianie pokonali w Dortmundzie drużynę NRF — VFL Gummersbach 19:14 (9:9). Zespół NRF był obrońcą pucharu i trzykrotnym jego zdobywcą w latach 1967, 1970, 1971.

MIEDZYPANSTWOWY mecz w piłce ręcznej mężczyzn Francja — Rumunia rozegrany w Caen zakończył się zwycięstwem Rumunów 13:12 (6:5).

W SAINT-QUEN pod Paryżem rozegrano międzynarodowy turniej w podnoszeniu ciężarów o memoriał Jeana Dame. W pierwszym dniu wzięło udział zwycięzców w kategoriach półciężkiej i ciężkiej. W obu triumfował reprezentant ZSRR: w półciężkiej Genadij Iwaneczenko — 490 kg, w ciężkiej — Jan Talts — 555 kg.

Złoty medalista bezkonkurencyjny

na Dużej Krokwi

Wojciech Fortuna mistrzem Polski

Świetna passa WOJCIECHA FORTUNY trwa. Zdobył on w Sapporo złoty medal olimpijski i mistrzostwo świata, lecz nie był dotychczas mistrzem Polski o czym marzył. Jego marzenia zostały zrealizowane w niedzielę na Dużej Krokwi gdy po najdłuższych skokach konkursu — 109 i 108,5 m otrzymał również najwyższą notę konkurencji 246,5 pkt i zdołał tytuł krajowego mistrza.

Konkurs o mistrzostwo Polski wzbudził ogromne zainteresowanie. U stóp Krokwi zebrano się ok. 30 tys. widzów, a wśród nich i sekretarz KW PZPR w Krakowie JÓZEF KLASA oraz bawiący na urlopie w polsce minister obrony narodowej NRD gen. armii KARL HEINZ HOFFMANN.

Impreza stała na wyjątkowo wysokim poziomie i odbywała się pod znakiem bardzo zaciekłej walki, do której ostry włączyła się młodzież.

Prawdziwą sensacją był Stanisław Bobak z WKS Zakopane. Ten niespełna 16-letni chłopiec otrzymał za pierwszy skok notę ponad 116 pkt i miał szansę zajęcia nawet medalowego miejsca. Rewelacyjnie spisał się 19-letni gwardzista Czesław Janik, który zajął 5. miejsce, przed wielu sławnymi skoczkami. Niesłychanie ambitnie walczyła „stara gwardia” z Józefem Przybyłą i Józefem Kocjanem. Ostatnie słowo należało jednak do naszych olimpijczyków, którzy zajęli 4 pierwsze lokaty.

Z najgroźniejszych rywali Fortyny najpierw skakał Pawlusiak, ale uzyskał tylko 101,5 m. Tuż za nim Krzysztof Kocjan osiągnął 103,5 m a następnie Daniel, po bardzo e-

nergicznym wyjściu z progu i pięć nym locie miał skok — 107,5 m. Fortuna skakał jako ostatni. Był zdenerwowany początkowo tylko tym, że ciąży na nim ogromna odpowiedzialność jak najlepszego reprezentowania się polskim kibicom. Później, w miarę trwania konkursu przekonał się, że trafił jeszcze na doskonale usposobionych kolegów. Fortuna to jednak bardzo waleczny chłopiec. Potrafił się zmotywować i już w pierwszej serii skoczył najdalej — bo 109 m.

W drugiej kolejce walka miała podobny przebieg z tym, że Pawlusiak poprawił się na 104,5 m. Krzysztof Kocjan skoczył 105 m, a Stanisław Daniel znowu w świetnym stylu 107,5. Wszystko zależało więc od skoku Wojtka Fortuny. Był ostatnim skoczkiem konkursu, wiedział wszystko. Los sprawił, że znowu musiał stawiać wszystko na jedną kartę. „Wystrelił” z progu jak z katapulty, lecz minimalnie spóźnił odbicie. Wtedy jednak włączył do walki to, co jest w nim najcenniejsze — odwagę i wolę zwycięstwa. Ciągnął skoki ile się tylko dało. Skoczył 108,5 m i został mistrzem. Jeszcze raz tysiące kibiców miało okazję witać go na jego cześć.

Wyniki: Fortuna (Wista Gwardia) — 109,0 i 108,5 m nota 246,5; Daniel Gasienica (Wista Gwardia) — 107,5 i 107,5 — 245,0; Krzysztof Kocjan (WKS) — 103,5 i 105,0 — 229,9; Pawlusiak (BBS Włocławek) — 101,5 i 104,5 — 228,4; Janik (Wista Gwardia) — 102,0 i 107,0 — 225,1; Przybyła (LKS Klimczok) — 102,0 i 100,5 — 220,5; Kocjan (LKS Wista) — 102,5 i 98,5 — 219,9; Ligocki (Start Wista) — 101,5 i 102,5 — 217,1; Hula (BBS Włocławek) — 99,5 i 101,5 — 211,9; Zubek (WKS) — 99,5 i 99,0 — 211,4.

ANDRZEJ BACHLEDA wygrał siałom specjalny o „PUCHAR ŚWIATA”

Po niepowodzeniu w siałomie gigantów, wielki sukces odniósł Andrzej BACHLEDA zwyciężając w siałomie specjalnym w dalszym ciągu zawodów w kanadyjskiej miejscowości Banff, zaliczanych do „Pucharu Świata”. Polak wyprzedził Francuza Jean-Noela Augerta oraz wicemistrza olimpijskiego w Sapporo, Włocha Gustavo Thoeni.

Wyniki pierwszej dziesiątki: 1. BACHLEDA (Polska) — 1.04,45 (czas obu przejazdów); 2. Augert (Francja) — 1.05,27; 3. G. Thoeni (Włochy) — 1.05,58; 4. Neureuther (NRF) — 1.06,23; 5. Bruggmann (Szwajcaria) — 1.06,53; 6. Roesti (Szwajcaria) — 1.07,08; 7. Schmalz (Włochy) — 1.07,34; 8. Hagen (NRF) — 1.07,41; 9. Hemmi (Szwajcaria) — 1.07,75; 10. Haker (Norwegia) — 1.07,76.

Po tej konkurencji w punktacji „Pucharu Świata” Andrzej Bachle da awansował na trzecią pozycję mając łącznie 90 pkt.

ANNE-MARIE PROEL ZWYCIĘŻA W BANFF

W Banff rozegrano również siałom gigant kobiet, zaliczany do „Pucharu Świata”. Wygrała reprezentantka Austrii — Anne-Marie Proel przed swymi rodaczkami Wiltrud Drexel i Moniką Kaserer.

Po tej konkurencji w klasyfikacji Pucharu Świata prowadzi Proel — 228 pkt przed Macchi (Francja) — 187 pkt i Kaserer (Austria) — 85 pkt.

Meldunki z zawodów halowych

najlepsze wyniki halowe swoich krajów: 2) Gisele Ellenberger (NRD) — 1.30,6, 3) Waltraud Ditch (NRD) — 1.30,7, 4) Ilana Silai (Rumunia) — 1.30,8.

Dwukrotnie — w półfinale i w finale — wyrównał najlepszy na świecie wynik w biegu na 60 m Aleksander Korneluk (ZSRR) przebiegając ten dystans w czasie 6,4. Drugie miejsce zajął Bjornbazaw Enhbaatar (Mongolia) — 6,6.

Na dystansie 3 tys. m mężczyzn triumfował Czerniejew (ZSRR) — 8.04,0 przed Eisenbergiem (NRD) — 8.04,0 i Aleksaszinem (ZSRR) — 8.04,2.

W skoku wwyż mężczyzn zwyciężył Szapka (ZSRR) rezultatem 2,20 m przed Amerykaninem Whitem — również 2,20 i Gawriłowem (ZSRR) — 2,17.

Trójskok wygrał Corbu (Rumunia) — 16,73 przed Saniejewem (ZSRR) — 16,65 i Baribanem (ZSRR) — 16,52 m.

WYŻWIARSTWO SZYBKIE

ARD SCHENK — MISTRZEM ŚWIATA

Znakomity lyżwiarz holenderski, Ard Schenk odniósł w niedzielę kolejny wspaniały sukces. Zdobywca trzech złotych medali w Sapporo i aktualny mistrz Europy został po raz trzeci z rzędu mistrzem świata. Na torze na stadionie Bislet w stolicy Norwegii 28-letni Holender dokonał wyczynu nie notowanego od 60 lat w kronikach sportu, odnosząc zwycięstwa we wszystkich czterech konkurencjach wchodzących w skład wieloboju.

Po sobotnich sukcesach na 500 m (40,14) i 5000 m (7.22,84), Schenk zapewnił sobie tytuł mistrza świata już w pierwszej niedzielnej konkurencji, uzyskując na 1500 m 2.03,06, najlepszy wynik na tym dystansie w historii mistrzostw świata. Zgodnie z regulaminem ISU zwycięstwo w trzech konkurencjach dawało mu tytuł mistrzowski. Holender nie zadowolony się tym jednak. W ostatniej konkurencji — wycisgu na 10.000 m także okazał się najlepszym, osiągając czas 15.22,09.

W skoku w dal kobiet najlepszy wynik uzyskała Bariban (ZSRR) — 6,37 przed Viscopoleanu (Rumunia) — 6,19.

W finałach pierwszego dnia polscy lekkoatleci nie startowali.

L. CHEWIŃSKA ZWYCIĘŻA W SOFII

W Sofii odbył się międzynarodowy mityng halowy lekkoatletów FISU (Międzynarodowej Federacji Sportu Uniwersyteckiego).

W kuli kobiet zwyciężyła Ludwika Chęwińska (Polska) — 16,49 m przed Angelową (Bułgaria) — 13,39. Na tartanowej bieżni w hali festiwalowej wśród sztafet kobiecych 4x200 m zespół Polski z czasem 1.41,0 zajął 2. miejsce, ustępując biegaczkom ZSRR — 1.40,3, a wyprzedzając drużynę Bułgarii — 1.44,8.

W skoku wwyż mężczyzn triumfował Junge (NRD) — 2,17 przed Tihani (Węgry) — 2,14, a w skoku w dal najlepszy okazał się Jugosłowianin Rak — 7,82.

Ogólnopolski sprawdzian juniorów

W niedzielę w hali AWF rozegrano ogólnopolskie zawody I. a. juniorów. W poszczególnych konkurencjach odnieśli zwycięstwa:

JUNIORKI. 60 m — 1. M. Bogucka (Gwardia W-wa) — 7,5; 50 m ppi — 1. I. Dega (Gwardia W-wa) — 8,3; skok w dal — 1. H. Kaminska (Włocławek) — 1,40; kula — 1. K. Zieba (Skra W-wa) — 13,62.

JUNIORZY. 60 m — 1. K. Grubecki (Zawisza) i G. Madry (Stadion Z. G.) — 6,8; 60 m ppi — 1. A. Ziolkowski (Polonia W-wa) — 8,3; skok w dal — 1. M. Rasłowski (MKS AZS W-wa) i F. Barlicki (MKS Wolsztyn) — 7,03; trójskok — 1. S. Tomaszewski (Stadion Z. G.) — 14,98; tyczka — 1. W. Kozakiewicz i W. Szkolniczek (obaj Bałtyk Gdynia) — 4,60; kula — 1. A. Józwiak (Gwardia W-wa) — 17,10.

Obrady przyjaciół dzieci

W piątek odbył się VI walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy Oddziału Miasta i Powiatu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Uczestniczyli w nim delegaci z 62 kół oraz za prośbą gości. Zarząd Okręgu TPD reprezentowali jego wiceprezes — Czesława Krajewska — sekretarz — Gabriel Bielawski, władze miejskie — zastępca przewodniczącego Prez. MRN — Eugeniusz Szymańczak.

Sprawozdanie z działalności TPD w Słupsku i powiecie w okresie od grudnia 1968 r. złożył prezes uprzednio zarządu — Marian Patela. W kilkogodzinnej dyskusji omawiano najważniejsze problemy działalności przyjaciół dzieci, wysuwając wnioski i postulaty. Znalazły one odbicie w uchwale wytyczącej kierunki działania na najbliższe 3 lata. Szczególnie podkreślano konieczność dalszego rozwoju liczbnego kół i poszerzenia sfer działania Towarzystwa.

Wybrano 18-osobowy zarząd oddziału, 5-osobową komisję rewizyjną i 6 delegatów na zjazd okręgowy. Prezesem Zarządu Oddziału Miasta i Powiatu TPD został ponownie Marian Patela — kierownik Powiatowego Poradni Wychowawczo-Zawodowej, wiceprezesami — Janina Strubowa, kierowniczka Izby Dziecka MO i Barbara Suska, kierowniczka zakładowego domu kultury „Gryf”, sekretarzem — Stanisław Król, kierownik Państwowego Domu Dziecka w Słupsku. (bo)

Doskonalenie zawodowe handlowców — pedagogów

W Zasadniczej Szkole Zawodowej Doksztalczącej nr 2 w Słupsku kształcą się przyszli sprzedawcy różnych przedsiębiorstw handlowych, przede wszystkim MHD Artykułami Spożywczymi, MHD Artykułami Przemysłowymi, WSS i PZGS. Młodzież uczy się zawodu w sklepach tych przedsiębiorstw.

Dyrekcja Liceum Ekonomicznego i ZSZ nr 2 zamierza, w trosce o dalsze doskonalenie zawodowe kształcących młodzież instruktorów zorganizować dla nich, jak również dla kierowników sklepów — krótkie szkolenie systemem kursowym z zakresu elementów pedagogiki, psychologii, socjologii itp. (bo)

Z posiedzeń plenarnych komitetów FJN

Jedna lista i jeden program

W piątek w sali konferencyjnej słupskiego ratusza zebrali się przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, przedstawiciele organizacji społecznych, bezpartyjni — członkowie Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Przybył przewodniczący WK FJN — inż. Józef Macichowski. Obradom przewodniczył Kazimierz Kwiecień.

PRZEWODNICZĄCY MK FJN — Bernard Butowski wygłosił referat poświęcony osiągnięciom Słupska w minionych latach. Miasto stało się ośrodkiem o znaczącej koncentracji przemysłu. Znacznie wzrosło zatrudnienie w gospodarce społecznej, szczególnie w przemyśle. Rozwinięto budownictwo mieszkaniowe. Bieżący plan pięcioletni zakłada budowę ponad 9.300 izb mieszkalnych, wzrost produkcji przemysłu wstępnym rozróżnieniu gospodarki miasta.

Jest to zasługa ludzi pracy Słupska, w tym — wielu działaczy Frontu Jedności Narodu, którzy na co dzień dbają o swą dzielnicę, ulicę, dom.

Wyrazem uznania dla nich było udekorowanie odznaką „Zasłużony działacz Frontu Jedności Narodu”. Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN — J. Macichowski wręczył je Emilii Burskiej, Zbigniewowi Grodzkiemu i Stanisławowi Wawczakowi. Nieco później odbierze ją Mieczysław Krawczykowski, nieobecny na plenum.

W dyskusji zabierali głos: prorektor Wyższej Szkoły Nauczycielskiej doc. dr Andrzej Czarnik, który mówił o miejscu wyższej uczelni w życiu miasta, sekretarz KMIP PZPR Kazimierz Łukasik, kierownik Powiatowej Komendy Straży Pożarnej oraz Aeroklubu Słupski. Drużyny sanitarne zapewniły sobie pomoc pracowników służby zdrowia, będących jednocześnie instruktorami ZHP.

O kłopotach harcerzy, przygotowujących się do próby sprawności, pisał w „Głosie” z 3 bm. Słupscy krótkofalowcy, po przeczytaniu informacji, natychmiast zaoferowali pomoc drużynom łączności. Również Zarząd

cywilizacyjny i kulturalny narodu.

Przewodniczący Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — Stanisław Sojka mówił o znaczeniu wyborów jako symbolu narodowej jedności. Jedna lista i jeden program — to główne cechy naszych wyborów.

O udziale duchowieństwa prawosławnego w dziele wychowania społeczeństwa, o jego poparciu dla programu FJN — mówił ks. dziekan Dymitr Doroszkiewicz.

Zastępca przewodniczącego ZMiP ZMS — Roman Kurkiewicz — zapoznał zebranych z podejmowanymi przez ZMS inicjatywami w okresie przedwyborczym, m. in. z założeniami „Tygodnia młodego wyborcy”.

Jako ostatni w dyskusji za-

Harcerze przygotowują się do manewrów

Do rozpoczęcia eliminacji powiatowych III Manewrów Techniczno-Obronnych pozostało niespełna 6 tygodni. W słupskim Hufcu do eliminacji przygotowuje się 14 zespołów. Reprezentują one szczególnie działające przy słupskich szkołach średnich oraz przy Państwowym Domu Dziecka i Liceum Ogólnokształcącym w Uście. Brak jeszcze meldunków o przystąpieniu do III MTO harcerzy z LO nr 1 i 2 w Słupsku. Czyżby tam ich nie było?

W przygotowaniu specjalistycznym harcerzom z drużyn pożarniczych i lotniczych sekunduje Miejska i Powiatowa Komenda Straży Pożarnej oraz Aeroklub Słupski. Drużyny sanitarne zapewniły sobie pomoc pracowników służby zdrowia, będących jednocześnie instruktorami ZHP.

O kłopotach harcerzy, przygotowujących się do próby sprawności, pisał w „Głosie” z 3 bm. Słupscy krótkofalowcy, po przeczytaniu informacji, natychmiast zaoferowali pomoc drużynom łączności. Również Zarząd

brał głos prezes MiPK ZSL — Antoni Ciepluch.

W uchwalonej deklaracji plenum wzywało społeczeństwo do usilnej pracy dla realizacji programu, wytyczonego przez VI Zjazd PZPR, a przyjętego przez Front Jedności Narodu.

Na zakończenie głos zabrał Józef Macichowski, zapoznając zebranych z listą kandydatów na posłów w obu okręgach wyborczych. Jako poseł na Sejm V kadencji mówił bardzo interesująco o niektórych problemach działania naszego narodowego przedstawicielstwa. Przedstawił też pracę posłów z naszego województwa, dziękując za pomoc społeczeństwa.

WCZESNIEJ odbyło się plenarne posiedzenie Powiatowego Komitetu FJN. Obradom przewodniczył Marian Szudlarek. Referat wygłosił przewodniczący PK FJN Hieronim Pleskot. Przemawiali przedstawiciele partii, stronnictw politycznych, bezpartyjni.

Podczas plenum przewodniczący Prez. PRN — Anatol Czerwinski wyrecytował odezwę „Zasłużony działacz FJN” grupie działaczy terenowych: Józefowi Pawelczykowi z Główczyca, Władysławowi Rosłowskiemu z Ustki, Stanisławowi Wolanowskiemu ze Strzelina, Michałowi Sudolowiczowi z Potęgowa. (tem)



CO-GDZIE-KIEDY? 21 PONIEDZIAŁEK Eleonory

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 16, w soboty od godziny 10 do 14.

TELEFONY

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe

Inf. kolejowa: 81-10
Taxi:
39-09 ul. Starzyńskiego
38-24 pl. Dworcowy
Taxi bagaż: 49-80

WYSTAWY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 23-93.

WYSTAWY

Muzeum Pomorza Środkowego — Zamek Książ Pomorskich — nieczynne
Klub „Empik” przy ul. Zamenhofa — wystawa reprodukcji rysunków Stanisława Noakowskiego
ZAGRODA SŁOWISKA w Kłuchach — czynna na prośbę zwiedzających

KINO

MILENium — O wpół do jedenastej wieczór latem (USA, od lat 16)
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30
POLONIA — Wydrza pana Grama (ang. od lat 7)
Seans o godz. 14.15
Księżniczka (szwedzki, od lat 18)
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30
RELAKS — Różowa pantera (angielski, od lat 16) pan.
Seanse o godz. 15.30, 17.45 i 20

USTKA
DELFIN — remont

GŁÓWCZYCE
STOLICA — Boom (angielski, od lat 18) pan.
Seans o godz. 17.45

RADIO

PROGRAM I na fali 1322 m
oraz UKF 67,73 MHz

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00 i 2.55.

6.05 Ze wsi i o wsi 6.46 Piosenki z dedykacjami 7.20 Piosenkarz tygodnia 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące refleksje 7.40 Radioprogramy 7.50 Muz. 8.08 Reportaż 8.16 Melodie na zamówienie 8.30 Koncert z cyklu 8.45 W kilku taktach w kilku słowach 9.00 Dla kl. i III (jęz. polski) 9.20 Polska muzyka operowa 10.05 „Sanatorium” — opow. 10.25 Motywy ludowe 11.00 Dla kl. VI (geografia) 11.25 Muz. pocztówki z Zakopanego 11.45 Porady dla kobiet 12.25 Z wrocławskiej fonoteki muz. 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Z życia ZSRZ 13.20 Wieś tańczy i śpiewa 13.40 Więcej, lepiej, taniej 14.00 „Reportaż z zażenowaniem” — rep. lit. 14.20 G. F. Haendel: Concerto grosso G-dur op. 3 nr 3 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 15.05-16.00 Dla dziewcząt i chłopców 16.05 Alfa i Omega 16.30 — 18.50 Popołudnie z młodzieżą 18.50 Muzyka i aktualności 19.15 Kupić nie kupię, postać wart 19.30 Kwadrans muz. K. Stomengera 19.45 Skrzynka muz. 20.30 Muzyczny kramik 20.45 Kronika sport. 21.00 Naukowcy — rolnikom 21.25 Pięć minut o wychowaniu 21.30 Konfrontacja: „Pierś w koronie” — aud. 22.00 Koncert z cyklu 22.10 Korrespondencja z zagranicy 23.15 Formacja muzyki współczesnej A. Kurlewicza 23.25 Koncert dla zakochanych 23.40 Utwory fortepianowe B. Moisejewicza 0.05 Kalendarz 0.10 Koncert z cyklu od Polonii 0.30-3.00 Program nocny.

PROGRAM II na fali 367 m
na falach średnich 188,2 i 202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.35, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 22.00 i 23.50.

6.10 Kalendarz 6.15 Jez. franc. 6.40 Dla nauczycieli 7.00 Muz. lud.

PROGRAM II na fali 367 m
na falach średnich 188,2 i 202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.35, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 22.00 i 23.50.

6.10 Kalendarz 6.15 Jez. franc. 6.40 Dla nauczycieli 7.00 Muz. lud.

Przygotowania do VI FPP

Za pół roku rozpocznie się kolejny, szósty już Festiwal Pianistyki Polskiej. Dziś o godz. 13 w Klubie MiPK odbędzie się pierwsze tegoroczne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego tej największej krajowej imprezy pianistycznej.

7.15 Gimn. 7.50 Jazz dla wszystkich 8.35 Radiowe interwencje 8.45 Kwadrans dla zespołu „Ragtime” 9.10 OIRT 9.35 Kobiety ABC 10.05 Egzotyczne rytmy 10.25 W jeziorach — 10.55 Kompozycje tygodnia — J. Haydn 12.25 Utwory skrzypcowe 12.40 Muzyczne przeglądy z rosyjskiego 13.00 W kręgu muzyki romantycznej 13.40 „Pierwszy papieros” — fragm. książki 14.05 Melodie śledmii dni 14.40 „Panowie” — opow. 15.00 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej 15.30 Poezi — piosenki: H. Kotarbowska 16.05 Z najnowszych nagrań — Francja 16.20 Nowości trzech radiofonii 16.43 Warszawski Merkur 16.58 — 18.20 Rozgłosnia warszawsko-mazowiecka 18.20 Sonda 19.00 Echo dnia 19.15 Jez. rosyjski 19.31 „Włókno Claperiusa” — stuch. 20.11 Koncert Wielkiej Ork. Symfonicznej PR i TV 20.53 Notatnik kulturalny 21.33 Wiersze 21.43 Muzyka rozrywk. 22.30 Wład. sport. 22.33 Przeboje ze Skandynawii 22.50 Nowości PWM 23.25 Wieczór z E. Czernym.

PROGRAM III na UKF 66,17 MHz
oraz falach krótkich

Wład.: 5.00, 7.30, 12.05

Ekspresem przez świat: 6.30, 8.30, 10.30, 15.30, 17.00 i 18.30.

5.35 Muz. zegarynka (D) 6.35 Nasze zwykłe sprawy 6.50 Muz. zegarynka (ID) 7.50 Mikrotekstał G. Grabowski 8.05 Młot magnetofonu — aud. 8.35 Muz. poczt. UKF 9.00 „Krótki sześciużyty żywot Franciszka Macombera” — I odc. pow. 9.10 J. S. Bach: III Koncert organowy C-dur 9.30 Nasz rok 72 9.45 Melodie znanego Morza Śródziemnego 10.00 Muzyka z preri i kanionów 10.15 „Dziwaczynka bez lalki” — reportaż 10.35 Wszystko dla pań 11.45 „Zabie drożdża” — odc. pow. 12.25 Za kierownicą 13.00 Na poznajskiej antenie 15.00 Czas pana Antoniego — gawęda 15.10 Muzyka uniwersalna 15.35 Trudny świat — aud. 15.50 Z prywatnej płytoteki 16.15 Concerti grosso G. F. Haendla: Concerto grosso a-moll op. 6 nr 4 16.30 Jazz śmielniczy 16.45 Nasz rok 72 17.05 Co kto lubi? 17.30 „Krótki sześciużyty żywot Franciszka Macombera” — odc. pow. 17.40 Nie tylko melodia 18.00 Prezentacje 18.35 Młot magnetofonu — aud. 19.00 „Ogniem i mieczem” — odc. 22 19.45 Polityka dla wszystkich 20.00 W cieniu przeboju 20.20 Język niemiecki 21.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół 21.00 Nie czytałeś — to posłuchajcie 21.20 Główna najgorszych piosenek — aud. 21.45 S. Moniuszko — A. Mickiewicz: „Socjety krymskie” 22.00 Fakt dnia 22.08 Gwiazdy siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadransy jazzu 23.00 Wiersze 23.05 Muzyka 23.50-24.00 Na dobranoc... i niech wam się w nocy przysni.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

5.40 „Warzywnie poletka” — aud. J. Zesławskiego 7.00 Serwis dla rybaków 7.02 Ekspres poranny 7.30 Przegląd Aktualności Wybrzeża 7.45 Z cyklu: „Kadry dla rolnictwa” — „Gospodarstwo szkolne — ważnym ogniwem w procesie nauczania” — dyskusja przed mikrofonem 18.00 Tu mówi „Głos Koszaliński” 18.05 Chwila muzyki 18.15 Serwis dla rybaków.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Pr. II, godz. 5.00 — Melodie na dziesiąt.

TELEWIZJA

15.55 Ogólnopowiatowe spotkanie przedwyborcze z okazji wyborów do Sejmu PRL (z Katowic)

17.00 Dziennik
18.20 TV Kurier Warszawski
18.45 Eureka
19.20 Dobranoc — Miś z okienka
19.30 Dziennik

20.05 Teatr TV: Max Frisch „Biografia”. Wsk.: B. Brylska, E. Fetting, Z. Zanasiewicz, H. Bystrzawska, Z. Sawan, A. Jaraczówna, E. Karwański, R. Pracz, T. Gniewkowska, St. Jaskiewicz, N. Solubianka, J. Kurkiewicz, E. Żukowska, P. Garlicki, Z. Koczanowicz, Z. Tobiasz, M. Raszczak, P. Pawłowski, H. Lachmann, M. Wachowiak, A. Makowiecki, J. Ziętewski, B. Michalski

Po teatrze ok.:
21.35 XVIII Zjazd delegatów Związku Literatów Polskich — relacja filmowa

22.05 Dziennik
22.20 Program na wtorek.

PROGRAMY OŚWIATOWE:

14.20 i 22.25 Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy „Energia w zjawisku indukcji” oraz 15.20 i 23.00 „Zjawisko indukcji w technice”.

KZG zam. B-52 C-1

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — Redaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65. „Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pl. Zwycięstwa 2. I piętro. Telefony: sekretariat tacy z kierownikiem — 51-95; dział ogłoszeń 51-95 redakcja — 54-66. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 15 zł, kwartalna — 45 zł, półroczna — 90 zł, roczna — 180 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały „Ruch”. Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — Koszalin, ul. Pawła Findera 27/29. Centrala tel. nr 40-27. Tłoczono: KZGraf. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

SIAD rekawiczki

ZYGMUNT
WILCZYŃSKI

(6)

— A można można listy dzielnicy pokazać niech jej sprawę zrobi za takie bezwzględne oszczerstwo mojej siwej głowy nie szanuje przyprowadź tego Miłosza czy na stanowisku jest kaczka z jabłkami upiekę pachnieć będzie i zaraz szlag trafi jak powacha może się zdeklaruje latasz tylko i latasz po tych tam kawiarniach a restauracjach w kawiarni męża nie wysiedzisz nikt tam stateczny nie chodzi i takich dziewcząt za stateczne nie ma tylko coś najgorszego myśli fatygant musi w domu dziewczyny na wydaniu być matkę poznać pannę gospodarną widzieć materiał na żonę i matkę a nie sukienka jak u szanowny długi a w najgorszym miejscu do pępka rozciąga jak ty wyglądasz wszystko ci widać!!

— Nie czekaj na mnie, wróć późno — Ito jest już przy drzwiach, długa spódnica podkreśla doskonałość bioder, głębokie rozcięcia odsłania przy każdym ruchu kształtne uda.

— Gdzie ty znów lecisz?

— Odetchnąć od twego gadania — dziewczyna trzaska drzwiami.

Za rogiem przy krawężniku parkuje beżowy renault. Dziewczyna z daleka pozdrawia gestem mężczyźną za kierownicą. Tamten otwiera drzwiczki.

— Długo czekała?

— Matka miała speech dłuższy niż zwykle... Niagara! — wspomina o anonimach. — Jest coś nowego, tym razem wymieniono w nich twoje nazwisko Sewer, jestem okropnie zmęczona tym wszystkim. Dowiedziałam się, że również otrzymuje ją szef. Nic mi dotychczas nie mówił, ale dzisiaj dostał trzeci... Powie to samo co zawsze: — Zawadzka dziwka nad dziewczynami i sugestie, aby usunąć mnie z pracy.

— Miałas przykrości? — przy drodze, którą jadą miga tablica z napisem: WARSZAWA, szosa wiedzie ku Miłosnej.

— Nie. Po prostu ostrzegł mnie. Jest zdania, że ktoś bardzo chce mi dokuczyć. Uważa to za podłe.

— Ja też otrzymałam, tym razem do Zakładów. Adresowany do rąk walczyńskich. W końcu odkryję co to za grono życzliwych i skroczę im kark!

— Może jednak zwrócić się do milicji?

— Wykluczone! Byłby kosmiczny skandal... Musiałbym powiedzieć, że moja żona także otrzymuje anonim. Milicja to słońce, nie trudziłiby się, aby taktownie załatwić tę sprawę, i moja żona dowiedziałaby się o... nas. Nie, nie!

— Myślisz Sewer, że długo tak można... Musisz się na coś zdecydować, nie można mieć wszystkiego, wiesz?

— Wiem — pośpiesznie Miłosz. — Ale to nie proste... Córka w tym roku zdaje maturę, nie mam prawa pozbawiać jej domu własnego teraz... Jest bardzo przywiązana do matki, uważa nas za wzorowe małżeństwo.

Przed pierwszymi zabudowaniami osady dziewczyna wysłada z wozu; Miłosz jedzie dalej i zatrzymuje się na parking, przed restauracją — kawiarnią „Trocadero”.

Sam nie spiesząc się, idzie pieszo w głąb osady. Z daleka wśród srebrzystych świerków, w dużym ogrodzie otoczonym siatką, bieleje okazała piętrowa willa. Wielkie kute w metalu litery na kremowej ścianie: Pensjonat „SFINKS”.

Wieczorem Miłosz zjawia się w domu; żona przysłucha mu się badawczo.

— Kiepsko wyglądasz, miałeś ciężki dzień? — na twarzy męża dostrzega dwie głębokie bruzdy obok ust, wyraźnie zaznaczają się sinawe torby pod oczyma. Wydaje się nagle postarzały. — Stało się coś?

Miłosz zbliża ją byle czym, coś tam mówi o kłopotach w pracy. Nalewa sobie duży kieliszek koniaku.

— Mój dzień też nie był przyjemny — w głosie brzmie histeryczne podniecenie. Kładzie przed nim arkusik papieru. Miłosz przebiega go wzrokiem. Ordynarne, plugawie słowa i podpis: grono życzliwych. — No i co ty na to? — pyta Miłoszowa, nie mogąc doczekać się odpowiedzi.

— Powinnaś wyrzucić to do śmieci przed przeczytaniem — wrusza ramionami i jednym haustem łyka koniak. Natychmiast nalewa sobie następny.

(c. d. n.)